Nr. 170. Dnia 22 czerwca. Poniedziałek. Dnia 10 (22) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Paulina Bisk.	Wschód słońca o godzinie	3-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie	6 minut 49 w.	Piątek:	Jana i Pawła M.
Wtorek:	Agrypiny M. M.	Zachód „ „	8-ej „ 22.	Zachód „ „	2 „ 14 r.	Sobota:	Władysława. K. W.
Środa:	Nar. s. Jana Chrz.	Długość dnia godzin	16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.		Niedziela:	Ireneusza B. M.
Czwartek:	Prospera Bisk.	Przybyło „ „	9 „ 4.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 21° R.		Poniedział.:	Piotra i Pawła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Broniwoja; jutro Wandy.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do $7^1/_2$ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Honor": jutro „Violetta" (występ gościnny pani Jadwigi Kamilowej); — Nowy: dziś „Nitouche"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (1-szy raz). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Modniarka warszawska";— Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; — Eldorado: dziś „Córa piekła". (8 wieczorem.)

Zabawy: „Festival" Towarzystwa muzycznego w połączeniu z loterją fantową na dochód warszawskiego domu schronienia „Przytulisko". (Ogród „Frascati" przy ulicy Wiejskiej № 10—6 po południu.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z pomiędzy wynurzeń cesarza Wilhelma podczas rautu letniego na wyspie Pawiej, wydanego na cześć członków obu izb sejmu pruskiego przez wdzięcznego monarchę, na wyszczególnienie zasłużyły słowa, jakie wyrzekł cesarz o potrzebie zakupywania przez niemców dóbr w Alzacji i Lotaryngji. Cesarz sam, jak wiadomo, nabył niedawno w Lotaryngji dobra Urville. Sąsiednia wieś Laudonvillers również wystawiona była na sprzedaż i ubiegał się o jej nabycie członek izby deputowanych Below, który ostatecznie atoli dla zbyt wygórowanej ceny od kupna się cofnął. Na rzeczonej zabawie ogrodowej był także obecny p. Below i wyraził przed cesarzem ubolewanie, że nie mógł nabyć dóbr sąsiadujących z jego dobrami. Cesarz, nawiązując rzecz do tych słów, wyraził do swego otoczenia życzenie, jak miłoby mu było, a pożytecznem dla kraju i osób interesowanych, gdyby „mężowie niemieccy (*deutsche Männer*) na ziemi odzyskanej zechcieli szukać ognisk dla swoich młodszych synów".

„Klimat —jak utrzymywał cesarz — jest wyborny, stosunki ekonomiczne pobudzają do pracy i zajęcia, ludność jest wielce miłą i przyjemną i dlatego cieszyłby się, gdyby zwrócono się z większą ochotą ku Alzacji i Lotaryngji, zwłaszcza zaś mogliby skierować się w tę stronę członkowie tych starodawnych rodzin frankońskich i południowo-saskich, które swojego czasu kolonizowały prowincje nadbałtyckie."

Podobno myśl, rzucona przez cesarza, wielce się podobała.

Zresztą cesarz, jak stwierdzają ogólnie, prowadził bardzo długą i żywą rozmowę z ministrami: Miquelem i Herrfurthem, do których powiedział żartobliwie, że dziwna rzecz, jak to się liczba demokratów ciągle powiększa; do demokratów liczą już nawet pp.: Melldorfa, Manteuffa i Levetzowa.

Słowa te oczywiście odnoszą się do najnowszego artykułu nadwornego organu eks-kanclerza, *Hamburger Nachrichten*, w którym nową reformę ordynacji gmin wiejskich nazwano „ustawą demokratyczną". Wymienieni posłowie zaś głosowali za tą ustawą.

Atak na tę ustawę demokratyczną, na ministra Herrfurtha i na nowy rząd, który tak „zgubną dla przyszłości Prus" ustawę wygrzał na swojem łonie, prowadzono z dwóch skrzydeł: na jednem walczyły *Hamburger Nachrichten*, na drugiem *Kreuzzeitung*. Ostatni organ junkierski *par excellence* szukał orędownika swoich idei w eksministrze Puttkamerze, ale ten zdradził go, przyjąwszy w samą porę ofiarowany sobie urząd naczelnego prezesa w Szczecinie. Skończyło się na komicznej chryi hr. Hohenthala, znanego dobrze z równie królewskich wystąpień *enfant terrible* konserwatyzmu pruskiego, którego występy parlamentarne tę tylko mają wadę, że nikt ich nie bierze na serjo, że sprawa konserwatywna, której narzuca się na złotoustego rzecznika, wypiera go się, jak to widzieliśmy na czwartkowem posiedzeniu izby pruskiej, gdzie baron Manteuffel i hr. Schulenburg uroczyście stwierdzili, że hr. Hohenthal nie przemawia imieniem stronnictwa. Większość zachowawcza za ustawą gminną wynosiła 42 głosów: to zjawisko bardzo wymowne i uderzające nawet, jeżeli zważymy,

---

12

PRZYJACIÓŁKI.

NOWELA

CECYLJI WALEWSKIEJ.

(Dalszy ciąg.)

„Kilka razy posprzeczaliśmy się z Witoldem bardzo o Wagnera. Nawet kiedyś — ze złości— przez cały dzień nie chciałam z nim mówić. Żałuję, że wspominałam mu o tych pensjonarkich głupstwach. Kobieta zawsze jest szczersza od mężczyzny. Ja powiedziałam sobie, że nie będę miała tajemnic przed Witoldem. On — ma tajemnice przedemną, których nigdy od niego nie wydobędę.

„Naprzykład: od tygodnia proszę go, aby mi powiedział nazwiska wszystkich swych dawnych kochanek; nie chce. Pewnie się w końcu i o to pogniewamy.

„Ale— jak dotąd — żyjemy zgodnie i niema czasu na sprzeczki.

„Jak wyjdziesz kiedy za mąż, to przyjedź tu z mężem po ślubie, nie pożałujesz: cudne wycieczki!

„Mówiłam ci nieraz, że Witold ma takie oczy, jak Wagner. Jak on się złości, gdy mu to powiem,— nie masz pojęcia!

„Dzieci, dzieci, chciałabym mieć jaknajprędzej, dzieci jaknajprędzej!

„Wyjdź za mąż: będziemy sobie razem opowiadały o naszych mężach.

„Szkoda, że tu nie jesteś! —Zobaczyłabyś, jak się chodzi w góry, po krętych zakosach! Nieraz tchu nie staje, a jednak — wspinamy się dalej i po chwili znowu wstępuje w nas rzeźwość, energja; oddychamy lekko, jakby powietrze nie ciążyło w płucach. Jedna taka wycieczka z góralami, którzy tak zabawnie rozmawiają z tobą, jakbyś była ich siostrą, albo najbliższą kuzynką, — jedna taka wycieczka więcej nauczy, niż wszystkie twoje książki.

„Jak wrócę zresztą, muszę i ja wziąć się do czytania. Mówiłam o tem z Witoldem: ma mię pilnować i zachęcać. Jakaś ty szczęśliwa, że nie potrzebujesz zachęty i popychania!

„Napisałam tu dwa wierszyki. Witold mówi, że są zupełnie w stylu Heinego. Bardzo mi się podobają. Jak wrócę—przeczytam ci je.

„Bądź dobra dla mnie i odpisz mi zaraz. A z tym korepetytorem nie pokochaliście się?"

Ksawera krótko i sucho odpisywała na listy Poli, tłumacząc się brakiem czasu. Dostała kilka korzystnych lekcyj na mieście, do których się musiała przygotowywać po parę godzin dziennie. Wszystkie wolne od obowiązkowych zajęć chwile — spędzała nad książką, jak zwykle. Parę razy wciągnięto ją na zebrania, ale z tych wychodziła wcześnie, znudzona, zarzekając ich się nadal...

Ostatni list Poli dwa tygodnie czekał na odpowiedź, która przyszła już pod koniec pobytu jej i Witolda w górach.

„Milczałam długo—pisała Ksawera — gdyż losy moje ważyły się w tym czasie. Zapominałam zawsze nadmienić ci w poprzednich moich listach, iż prawie zaraz po twoim wyjeździe złożył matce mojej wizytę pan Roman, którego poznałam u was niedawno.

Pamiętasz go? Szpakowaty, niebardzo już młody, cierpi na artretyzm, ale mnie—wyjątkowo — podoba się bardzo. Rodzina moja nie podziela tego gustu, ja jednak dałam mu słowo i wyjdę za niego stanowczo. Wróciwszy, trafisz na mój ślub.

Jedyny szkopuł dla mnie w tym związku stanowił dotąd syn, jaki został memu narzeczonemu z pierwszego małżeństwa. Długo robiłam obrachunek ze swem sumieniem, zastanawiając się, czy wychowam go należycie: czy mi do tego nie zbraknie sił, wytrwałości i zdrowego rozsądku? Wczoraj nakoniec dałam ostateczną już i przychylną odpowiedź panu Romanowi.

Przeczytawszy Spencera, doszłam do wniosku, że wychowanie dziecka nie jest rzeczą tak bardzo trudną. Mam jeszcze Baine'a przed sobą, ale tego zostawiam na później, zawiera on bowiem więcej system nauk, Spencer zaś daje wskazówki, cenne przy prowadzeniu dziecka, co mi jest na teraz pilniejsze.

Pan Roman posiada dość znaczny majątek, część, jaka z prawa należy się memu przyszłemu pasierbowi, zostawia mu naturalnie. Resztę zaś w intercyzie ślubnej—zapisuje na moje imię wyłącznie.

Wiesz, iż z bogactwa nie robiłam sobie nic nigdy. Jest to i teraz jedna z niewiele znaczących dla mnie okoliczności przy zmianie dotychczasowych warunków mego życia. O tyle z zadowoleniem witam przyszły swój dobrobyt, o ile stanowi on dla mnie rękojmię zapewnionej możności dalszego kształcenia się, czytania książek, za któremi przepadam.

Dla pana Romana mam dużo sympatji. Będę dlań dobrą żoną. O miłości gwałtownej dotąd nigdy nie myślałam. Nadal—tembardziej czasu mieć nie będę, aby jej pożądać i wyczekiwać... Zresztą—znasz mnie—raz dawszy komuś słowo, umiem go dotrzymać.

Brzydzę się krzywoprzysięztwem. Gdybym dziś dowiedziała się o tobie, że zdradziłaś swego męża,— zerwałabym stosunki z tobą natychmiast. Uważam nawet, iż wszelkie wzmianki o Wagnerze, do którego miałaś kiedyś słabość, są obecnie nie na miejscu. Ganiłam je dawniej; teraz tembardziej proszę—daj za wygranę, jako mężatka, wspomnieniom przeszłości. Już przecież powinnaś dojść do pewnego zastanowienia, a nie trzepać się zawsze, jak podlotek.

Bardzobym chciała, żebyście wrócili prędzej. Pana Romana nie poznasz teraz, tak jest ożywiony i nawrócony—on pesymista—do życia. Przyjemnie dać komuś szczęście, choć samemu w mniejszym go się stopniu doznaje.

Mężowi swojemu powiedz, że dostanie order odemnie, jeżeli cię choć trochę oduczy lekkomyślności i napędzi do poważnej pracy, o której ciągle mówisz i myślisz, a nigdy się do niej nie zabierasz.

Do widzenia—wracajcie prędzej!"

Pola nie zdążyła odpowiedzieć na ten list. Pakowała rzeczy na podróż odwrotną, odebrawszy go. W wagonie napisała króciutką karteczkę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

że widnokręgiem jego była pruska izba panów, najreakcyjniejszy zakątek parlamentarny w Europie.

Opinja publiczną we Francji silnie zainteresowała się artykułem „znanego męża stanu”, który we wtorkowym *Figarze* rozwinął plan pojednania Francji z Niemcami.

Mąż stanu dowiódł bardzo trafnie, jak niebezpieczną jest dzisiejsza osamotniona w Europie pozycja Francji, jak nieopatrznie byłoby liczyć na obcą pomoc, gdyby o zwrot Alzacji i Lotaryngji zawrzała raz walka. Autor artykułu z tego pesymistycznego a trzeźwego ocenienia stosunków międzynarodowych wynosi ideę, która nie może podobać się patrjotyzmowi francuzkiemu: proponuje on zrzeczenie się na zawsze Alzacji, której przynależność do Francji nie była uświęcona tradycją długich wieków i której ludność bądźcobądź mówi po niemiecku, co zdawałoby się stanowić nieomylną wskazówkę rasową. Zresztą za Renem uważają Sztrassburg za klucz do Niemiec i za nic w świecie go z rąk nie wydadzą.

Ale Lotaryngja należała od czasów Karola V-go do Francji, a Metz uchodzi tylko w opinji oficerów pruskich za pozycję strategicznie niezbędną. Dzisiejszy pojednawczy i pokojowy cesarz Wilhelm zgodziłby się może na zwrot Lotaryngji w zamian za zwrócenie Niemcom prawa do zajęcia fortecy Luksemburga, tudzież za oddanie mu kilku ważnych stacyj morskich, jak: Gabon, Nossi-Be, Pondichery i Tahiti, które dla usposobień marynarskich cesarza Wilhelma przedstawiałyby zapewne ponętny przedmiot wymiany terytorjalnej.

Nie potrzeba dodawać, że głos „znanego męża stanu” okazał się głosem *clamantis in deserta*. Odparła go prasa zarówno szowinistyczna, jak słuchająca zdrowego rozumu. Mimo tego fakt zrzeczenia się Alzacji na łamach najpopularniejszego pisma we Francji należyć będzie do ciekawych objawów psychologicznych naszego czasu. *Br. Z.*

Ustawa Towarzystwa wzajemnej pomocy

w Tomaszewie.

W *Zbiorze praw i rozp.* (nr. 56) znajdujemy świeżo zatwierdzoną ustawę „Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych oraz majstrów-techników, pracujących w fabrykach m. Tomaszowa”.

Towarzystwo stawia sobie za zadanie: a) przychodzić z pomocą członkom rzeczywistym przez wydawanie pożyczek oraz zapomóg bezzwrotnych; b) wyszukiwać miejsca dla osób, które utraciły posady nie z własnej winy; c) wydawać w razie choroby członków zapomogi i d) w razie śmierci biednego członka rzeczywistego zająć się pogrzebem.

Fundusze Towarzystwa na powyższe cele tworzą się z jednorazowych składek członków, z procentów od kapitałów Towarzystwa, z ofiar na korzyść jego, wreszcie z dochodu, jaki przynieść mogą urządzane na rzecz Towarzystwa zabawy; zabaw takich nie może być jednak więcej nad cztery do roku. Wszystkie fundusze dzielą się na kapitał zakładowy i obrotowy. W kasie Towarzystwa na bieżące potrzeby nie może znajdować się więcej, jak 100 rs. W razie odpowiedniego wzrostu funduszów, Towarzystwo ma prawo nabywać nieruchomości.

Towarzystwo składa się z członków: rzeczywistych, protektorów i honorowych. Wszyscy członkowie winni być poddanymi russkimi. Rzeczywistymi członkami mogą być osoby od lat 17—50, wzorowego prowadzenia, zajmujące posady: subjektów handlowych, buchalterów, kantorzystów oraz majstrów techników. Członkowie rzeczywiści wnoszą jednorazowo 2 rs. i po rublu co kwartał. Kto jednorazowo składa 60 rs., zostaje zwolniony od dalszych składek, korzysta jednak ze wszystkich praw członka rzeczywistego. Wreszcie członek rzeczywisty, który w ciągu 25 lat regularnie wnosił składki, zostaje od nich nadal uwolniony. Członkowie protektorzy składają na korzyść Towarzystwa przynajmniej 3 rs. rocznie lub 30 rs. jednorazowo. Lekarze i farmaceuci, zobowiązujący się przychodzić z pomocą członkom Towarzystwa, mogą być uważani za członków protektorów. Członków honorowych mianuje Towarzystwo za szczególne usługi, oddane instytucji.

Do zapomóg mają prawo członkowie rzeczywiści, którzy przynajmniej 3 lata byli zapisani do Towarzystwa. Towarzystwo wydaje pożyczki i zapomogi bezzwrotne. Jednorazowe pożyczki mogą być wydawane do wysokości 100 rs. bez procentu. Do otrzymania pożyczki niezbędne jest poręczenie dwóch członków. Pożyczki wydawane są najwyżej na 2 lata. Zapomogi bezzwrotne wydają chorym członkom rzeczywistym do wysokości 5 rs. na tydzień, w ciągu najdłużej 3-ch miesięcy. O przedłużeniu tego terminu w wypadkach istotnej potrzeby decyduje ogólne zebranie członków. Członek rzeczywisty, który raz już korzystał z pomocy Towarzystwa, może zwrócić się o nową pożyczkę dopiero po upływie roku. W razie śmierci członka rzeczywistego rodzina może otrzymać zapomogę na pogrzeb wysokości 25 rs. Jeżeli członek rzeczywisty nie jest żonaty i nie posiada rodziny w mieście, pogrzebem jego zajmuje się zarząd Towarzystwa.

Sprawami Towarzystwa zajmuje się zarząd oraz ogólne zebranie członków.

Zarząd składa się z prezesa, pięciu członków oraz sekretarza. Jeden z członków zarządu spełnia funkcje kasjera. Sesje zarządu odbywają się przynajmniej raz na miesiąc, a w razie potrzeby częściej, po wzajemnem porozumieniu się członków. Komisja rewizyjna składa się z trzech członków Towarzystwa, nie zajmujących żadnych posad w instytucji.

Ogólne zebrania bywają zwykłe i nadzwyczajne. Na ogólnych zebraniach znajduje się przedstawiciel miejscowej władzy policyjnej.

Zatwierdzone przez ogólne zebranie sprawozdanie roczne winno być przesłane w trzech egzemplarzach do departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych, jenerał-gubernatora warszawskiego oraz gubernatora piotrkowskiego.

Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa podlegają prawu cywilnemu, obowiązującemu w Królestwie Polskiem. *K. W.*

Sobótka.

Obrzędy i zwyczaje, jakie lud jeszcze zachowuje, są to tylko blade przypomnienia dawnych wierzeń i praktyk religijnych, resztki przedchrześcjańskiej czci i hołdu, składanych ongi bożyszczom starożytnym.

Sobótka bezsprzecznie należy do najstarożytniejszych obrzędów ludowych, a jakkolwiek znaczenie, jakie miała w przeszłości, nie jest jeszcze przez badaczy należycie i dokładnie określonem, w każdym jednak razie była to uroczystość jedna z najważniejszych.

Było to święto słońca, światła, święto krasy panieńskiej i młodzieńczej, święto oczyszczania się za pomocą ognia i wody.

Brak dokładnych wiadomości nie pozwolił jeszcze na sumienne skreślenie obszaru, na którym palono i palą sobótkę; zajmował on zapewne niegdyś nietylko Słowiańszczyznę, ale całą Europę, dziś zaś w wielu miejscowościach z sobótki nie pozostało i śladu. Płonęły stosy i płynęły wianki na całem pobrzeżu rzek, a odwieczne pieśni sobótkowe rozlegają się jeszcze w noc wigilijną św. Jana.

Uroczystość ta, zwana u nas i w Czechach sobótką, na Podlasiu i Mazowszu nad Bugiem i Narwią—kopalnocką, na południu—kupałą, na wschodzie—kupalną nocą, u południowych słowian—krjes, odbywa się zwykle w wigilję św. Jana, t. j. d. 23-go czerwca, wieczorem.

W niektórych okolicach, jak np. w krakowskiem, obchodzą ją również i w drugi dzień Zielonych świątek, twierdząc, jakoby ognie te palono na pamiątkę zesłania Ducha św. Obchodzono sobótki na Krzemionkach i Zwierzyńcu, w Warszawie na brzegu Wisły i Saskiej Kępy; młodzież zaraz po nieszporach rozkładała ognie na ulicach miasta, skacząc i weseląc się przy nich. U ludu palą sobótkę po błoniach nad wodami, na wygonach, wzgórzach i drogach, mając w każdej wsi prawie uprzywilejowane stałe ku temu miejsce.

Zasadą obrzędu jest zapalanie stosu, skoki przezeń i pieśni. Gdy wieczór się zbliża, schodzi się młodzież na oznaczone po za wsią miejsce, rozkłada stos z chróstu, zapala go, a rozdzieliwszy się na dwie grupy, dziewcząt i chłopców, zaczyna zabawę. W dawnych czasach przystępowano do niej z wielką uroczystością; dziewczęta ubierały głowy swoje w wianki, plecione z ziół świętojańskich, rozpuszczały włosy, a biodra opasywały festonami z bylicy, ziela, które pod względem czarów, zabobonów i leków, tak w wigilję, jak i w sam dzień św. Jana, pierwszorzędną odgrywa rolę.

Przy akompanjamencie skrzypiec biorą się dziewczęta za ręce i z pieśnią na ustach zaczynają krążyć do koła stosu. Gdy ten nieco opadnie, następują przeskakiwania; skaczą zwykle pojedynczo, w niektórych okolicach parami, dziewczę z chłopakiem lub dziewczyna z dziewczyną. Zwracają przytem pilną uwagę, aby rąk nie rozerwać, z tego bowiem rokują sobie wzajemne małżeństwo. Jeżeli przeskakują dwie dziewczyny, a w skoku rozerwą ręce, to oznacza, że obiedwie w ciągu roku wyjdą za mąż. Po spaleniu ognisk biegną do rzeki i puszczają wieńce na wodę, z czego również ciągną rozmaite wróżby, nazywane świętojankami. A więc, czy go złapią chłopcy nań czatujący, czy się dwa wianki razem rzucone zejdą na wodzie, czy je prąd z osobna uniesie, albo potopi, czy też łuczywo w nie pozatykane prędko zagaśnie i t. p., każdy najdrobniejszy szczegół ma swoje doniosłe znaczenie i wskazówkę na przyszłość.

Obiedwie części zabawy odbywają się śród nieustannych śpiewów; pieśnią zaczyna się uroczystość, pieśń trwa przez cały ciąg jej, z pieśnią, rozlegającą się po łanach i lasach, wraca rozochocony ludek w późną noc do domów.

Prawie wszystkie pieśni sobótkowe osnute są na jednym i tym samym temacie; są to najrozmaitszego rodzaju swatowstwa i wróżby łączenia się stadeł, a śpiewaczki każdą prześpiewaną zwrotkę przeplatają imionami towarzyszek i chłopców, dla nich przeznaczonych. Pieśni te noszą rozmaite nazwy: konopielki, kopulnocki, ładownice i t. d. Często wchodzi w nie imię jakiegoś boga przedchrześcjańskiego, np. Kumera, Łady, Lela i Polela, Kupały. Z tego też powodu pieśni te mają niezmierną wartość dla poznania pierwotnych wierzeń i wyobrażeń; w nich tradycja pozostawiła w ułamkach i okruchach żywe słowo przeszłych wieków.

Każdy rok nieomal urywa po cząstce z tych okruchów i nadejdzie niebawem chwila, w której mgła zapomnienia zakryje je zupełnie przed okiem badaczy.

A szkoda! W tych pieśniach, w tych tysiącznych drobnostkach i szczegółach, jakie lud dochował do czasów dzisiejszych w swych obrzędach, wyobrażeniach i uroczystościach dorocznych i przygodnych, spoczywa olbrzymi i nieoszacowanej wartości materjał do wyświetlenia prastarych pojęć, zarodków cywilizacji i kultury ludu. To też pracownicy na polu etnografji krajowej krzątają się, jak mogą, aby resztki te zachować od ostatecznej zagłady.

Świeżo właśnie wyszedł kwestjonarjusz znanego i cenionego badacza ludu, p. Rafała Lubicza, p. t. „Sobótka, wigilja św. Jana d. 23-go czerwca”. Zadaniem jego jest „zebranie o ile możności największego materjału do opisu sobótki i związanych z nią pojęć ludowych, wierzeń i zrejestrowania miejscowości, w których dotąd obrzęd ten się utrzymał.”

W tym celu w przedmowie zaprasza autor do udziału wszystkich ludzi dobrej woli i dbałych o wzbogacenie i powiększenie wiadomości do krajoznawstwa. Aby zaś ułatwić osobom, chcącym usiłowaniom autora dopomódz gromadzeniem materjałów, ułożył swój kwestjonarjusz w formie zapytań szczegółowych, prosząc o nadsyłanie odpowiedzi pod adresem redakcji *Wisły*.

Sądzimy, że cel i żądanie kwestjonarjusza uwzględnią czytelnicy, zwłaszcza udający się na wakacje i poprą usiłowania autora. *Szczęsny Jastrzębowski.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż kwestja zorganizowania t. zw. komitetu badania gleby została ostatecznie zdecydowana. Do obowiązków komitetu ma należeć: 1) systematyczne badanie gleby w różnych okolicach państwa; 2) wydawanie odpowiednich sprawozdań i dzieł; 3) ułożenie mapy państwa pod względem gleby; 4) badanie rodzajów rolnictwa i wskazywanie środków celem podniesienia go; 5) gromadzenie kolekcyj różnych gleb, nawozów, roślinności dzikiej i kultywowanej, minerałów i t. d.; 6) obznajmiania publiczności z rezultatami badań. Koszty utrzymania komitetu, muzeów jego, kolekcyj, laboratorjów i t. d. obliczono na 43,850 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rada do spraw taryfowych ukończyła rewizję przepisów, tyczących się t. zw. opłat stacyjnych od towarów. Dla wielu towarów, jak np. węgla, rudy, fosforytów i t. d., obniżona została norma opłaty w stosunku 2:1, a dla niektórych innych nawet w stosunku 3½:1. Za przykładem kolei zagranicznych wprowadzony został podatek „manipulacyjny”, którego najwyższą normę oznaczono na 0.7 kop. od puda z kategorjami: od towarów tanich 0.2 kop., a mniej tanich 0.4 kop. Niektóre opłaty (za ładowanie, wyładowanie, przechowywanie i t. d.) zostały również znacznie obniżone, niektóre zaś (jak np. za oddanie towaru innej kolei) zostały zupełnie zniesione. Dla towarów zbożowych chwilowo utrzymana została dawna norma opłat dodatkowych aż do upływu terminu, w ciągu którego obowiązują poprzednio ogłoszone taryfy towarowe.

= W Mińsku gubernjalnym wprowadzony został świeżo regulamin dla prostytucji, wypracowany przez głowę miasta, hr. Karola Czapskiego. Ze strony mieszkańców i obywateli należy się niepoślednia wdzięczność hr. Czapskiemu za tak szczere zajęcie się powyższą kwestją i wprowadzenie w grodzie, którego piecza została mu powierzoną, przepisów tak humanitarnych, a zarazem racjonalnych i ograniczających wyzysk i nadużycia na tem nieszczęsnem polu praktykowane; przepisami takiemi niewiele tylko pierwszorzędnych miast w państwie poszczycić się może.

═ W tych dniach z rozporządzenia ministerjalnego utrzymujący czytelnie otrzymają polecenie, by bez pozwolenia władzy szkolnej nie wydawali książek do czytania młodzieży szkolnej (zakładów średnich i niższych), oprócz zaś tego utrzymujący gabinety do czytania przy czytelniach, oraz zarządzający bibljoteką publiczną nie będę mieli prawa wpuszczać tam młodzieży szkolnej. Przedsiębiorcy czytelni prywatnych, nie stosujący się do tego polecenia, ulegać będą karom sądowym.

═ Od d. 24-go b. m., dla udogodnienia komunikacji korespondencyjnej z mieszkaniami letniemi, położonemi na linjach kolei: wiedeńskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej, oprócz pociągów pocztowych, korespondencja listowa i gazety wysyłane będą przez nadkonduktorów: do Pruszkowa, Grodziska, Rudy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic pociągiem wychodzącym z Warszawy o godz. 7-ej wieczorem; do Mrozów i czasowego oddziału pocztowego w Rembertowie pociągiem wychodzącym o godz. 11-ej min. 30 wieczorem; do Jabłonny, Nowego Dworu i Płudów pociągiem wychodzącym o godz. 9-ej min. 45 zrana, a do Otwocka o godz. 11-ej min. 35 wieczorem.

═ W sobotę ukończyły się egzaminy i zajęcia w uniwersytecie. Na wydziale historyczno-filologicznym ukończyło kursy studentów 10, z których pięciu otrzymało prawo do stopnia kandydata, a pięciu wyszło ze stopniem rzeczywistego studenta. Z wydziału prawnego 21 studentów pozyskało stopień kandydata, a 56 rzeczywistego studenta.

═ Na budowę domów mieszkalnych dla rodzin służby na różnych stacjach kolei wiedeńskiej, oraz dla służby kolejowej pomiędzy stacjami: Strzemieszyce, Granica, Dąbrowa, Sosnowice i przy stacji Koluszki, zarząd kolei wyznaczył 500,000 rs. Roboty prowadzone będą w miarę zatwierdzania planów.

═ Na ulicy Gęsiej, pomiędzy ulicami Smoczą i Okopową, rozpoczęto roboty około układania bruku, którego dotąd ta część ulicy nie posiadała.

═ Skutkiem znacznego napływu pasażerów, wczorajsze wieczorne pociągi osobowe kolei wiedeńskiej uległy znacznemu opóźnieniu.

═ Na onegdajszych wyścigach znajdowało się 2,117 osób, a powozów było: w hipodromie 22, u podjazdu 79.

═ Sekretarzem drugiego departamentu izby sądowej mianowany został p. Ignacy Rzodkiewicz, dotychczasowy sekretarz sądu okręgowego.

═ W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes sądu handlowego rz. r. st. Koncewicz z zagranicy, prof. uniwersytetu rz. r. st. dr. Wolfring z Petersburga, inżenier komunikacyj t. r. Fetbing z Witebska; wyjechał do Moskwy członek izby sądowej rz. r. st. Miakinin.

═ **Z literatury.**

* Emigracja brazylijska zachęciła poetę Or-Ota do skreślenia na 22-ch stronnicach broszury kilka tysięcy wierszy „Na obcej ziemi”.

Początkowo utwór ten drukowany był w jednym z tygodników.

* Dr. Aleksander Skórski napisał dzieło p. t.: „Jan Śniadecki wobec współczesnej metafizyki niemieckiej i dzisiejszych dążeń filozoficznych.”

* Księgarnia wydawnictw ludowych puściła w świat „Pogadanki o niebie”.

* Zeszyt 28-y „Encyklopedji humoru” ukazał się w handlu.

* *Słowo* donosi, iż p. Walicki dokonał w Nieświeżu ważnego odkrycia: pomiędzy rękopisami książęcemi odnalazł listy Arciszewskiego, zwanego Sierotką, Kmicica bohatera Sienkiewiczowskiego „Potopu”, wreszcie wysoce ciekawą korespondencję poufnych ks. Radziwiłłów z dworów zagranicznych 17 i 18-go wieku.

Korespondencja ta ma być kroniką wypadków polityczno-społecznych, prowadzona jako raporty, przez wysłanników książęcych składane.

* Zeszyt 8-y dzieła ks. dr. Platza „Człowiek”, w przekładzie dr. Jurkiewicza ukazał się w handlu księgarskim.

* Zeszyt 8-my dzieła Ojca Didona „Jezus Chrystus” wyszedł z druku.

═ **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Honor”, a Nowym „Nitouche”.

* Jutro w teatrze Letnim „Violeta”.

W partji tytułowej da się słyszeć pani Kamilowa, która szybko umiała stać się ulubienicą naszej publiczności.

* Teatr Nowy wystąpi jutro pierwszy raz z operetką Zellera „Ptasznik z Tyrolu”.

Obsadę nowości tworzą panie: Czosnowska, Fillebornowa, Majeranowska, Manowska, Święcka i Zimajerowa, pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Rapacki (syn), Rzecznik i Turczyński.

W wykonaniu tańca „Tyroljany”, ułożonej przez p. Hipolita Meuniera pod muzykę Rossiniego z „Wilhelma Tella”, wezmą udział panie: Djakiewiczówna. Kosowska, Owerłówna, Rowińska, J. Nowakiewiczówna, M. Nowakiewiczówna, M. Rutkowska, S. Dawidówna, Cyrasówna, Kochówna, Chrzanowska i Hubertówna.

„Ptasznik” otrzymał nowe dekoracje, kostjumy i rekwizyty.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim komedja Zygmunta Przybylskiego „Dwór w Władkowicach” ujrzy w przyszłym tygodniu światło kinkietów.

W obsadzie tej sztuki figurują najlepsze siły teatru Rozmaitości.

Do „Dworu” przygotowuje się nowa wystawa.

* „Dwór we Władkowicach” odegrany będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek.

* Osobom, biorącym udział w popisie Instytutu muzycznego, przypominamy, że próba jeneralna odbędzie się w sali ratuszowej we wtorek, o godz. 10-ej zrana.

* *Echo muzyczne* donosi: „W sprostowaniu zamieszczonem przez nas wiadomości o zmianach w konserwatorjum muzycznem zaznaczyć należy, iż prof. Strobl otrzymał uwolnienie z prezesowstwa rady pedagogicznej na własne żądanie, faktycznie zaś pełni obowiązek kierownika aż do końca roku szkolnego. P. Kapher, pełniący obowiązki prezesa, wyjechał za granicę, a obowiązek w dalszym ciągu pełnić będzie p. Strobl wspólnie z kompletem rady pedagogicznej.”

* Prof. Schlötzer powrócił z Petersburga do Warszawy.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 884, Nowym 423; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 425, Eldorado 240 i Wodewilu 275; wczorajszego: w Letnim 450, Nowym 674; w teatrzykach: Belle-vue 720, Eldorado 442, Wodewilu 596.

═ Z teatrzyków.

Wesoła libretem a sympatyczna muzyką operetka Zellera „Ptasznik tyrolski” wypełniła wczoraj teatrzyk Belle-vue po brzegi.

Po wygładzeniu nierówności, jakie pierwszemu przedstawieniu „Ptasznika” towarzyszyły, rzecz prezentuje się dziś bez zarzutu.

Pani Bronikowska, pp. Jarszewski, Olszewski, Winkler i wyborny w epizodycznej roli swojej Gorzkowski, stanowi komplet, wybredne nawet wymagania zadawalniający.

To też nie odmawiano wczoraj artystom oznak zadowolenia tego. P. Jarszewski i dyrektor orkiestry, p. Balcarek, otrzymali wieńce, z których pierwszy nosił na wstęgach napis: „prosimy jeszcze raz”. Aluzja to do walczyka z drugiego aktu, śpiewanego przez artystę ze smakiem i finezją, wywołującą u widzów zawzięte bisowanie piosenki o słowiku. Wachlarz ozdobiony kwiatami przeznaczono dla pani Bronikowskiej.

Wogóle dzień wczorajszy szczęśliwy był dla ogródków i w Wodewilu bowiem dopisała publiczność.

Po raz drugi dawano tu „Modniarkę warszawską”, której publiczność nie szczędziła oklasków.

W dobranym a wyćwiczonym składzie trupy poznańskiej wyróżniali się: panie: Królikowska i Skirmuntowa, pp. Czernicki, Sosnowski i Knapczyński.

Eldorado dziś dopiero usuwa z afisza melodramat p. Kozierowskiego w „Walce ze światem”.

Zastąpi go 5-aktowa komedja Rudolfa Kneisela „Córa piekła”, nagrodzona na konkursie monachijskim.

Główną rolę w sztuce tej objęła pani Różańska.

W środę po raz pierwszy wystąpi trupa p. Łaskiego z farsą p. E. Zdanowskiego p. t. „Raut u państwa Cielątkowskich”.

* Do Łodzi zjechało na sezon letni towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Szymborskiego.

═ Wycieczka subjektów.

Przedewszystkiem—udała się...

„Radziwiak” Górnickiego wyruszył do Młocin o godzinie $1\frac{1}{2}$, unosząc na swym pokładzie i gabarze 291 osób.

Wielu z uczestników wycieczki udało się naprzód ekwipażami i w dorożkach, tak, że po przybyciu na miejsce znalazło się z górą 350 osób, a w tej liczbie „Duda” Towarzystwa wioślarskiego i 23 cyklistów na rowerach i bicyklach.

Każda z dam przy wsiadaniu na statek obdarzoną została wachlarzykiem japońskim z napisem: „Młociny 1891-go r.”

O godzinie 3-ej po południu statek przybił do brzegu naprzeciwko Młocin, powitany wystrzałem fajerwerkowym.

Fotografista, p. Konrad, z brzegu Wisły zrobił zdjęcie całego statku wraz z uczestnikami wycieczki.

Przy wysiadaniu każda z dam otrzymała w prezencie bukiecik róż.

Jeden z członków komitetu zabaw przy brzegu Wisły, przebrany za kmiotka, powitał gości przemową, zapraszając na ucztę słowami: „czem chata bogata, tem rada”, a „Duda” odśpiewała pieśń powitalną, po czem wszyscy przy dźwiękach marsza orkiestry pod dyrekcją p. Elsnera udali się do lasku sosnowego, gdzie zastawione stoły z jedzeniami oczekiwały na gości.

Po obiedzie znowu fotografowanie i produkcje p. Rybki.

Z kolei oglądano słonia, próbowano losów w koszach szczęścia, zabawiano się balonem i fajerwerkami.

O godzinie 10-ej wieczorem, wśród strasznej ulewy, błyskawic, grzmotów, zgiełku, nawoływań, trąbienia do odwrotu i t. p. statkiem „Polka” Górnickiego wyruszono z powrotem do Warszawy.

Podobno kilkadziesiąt osób, przeważnie pań, wystraszonych nawałnicą, pozostało w Młocinach w karczmie.

═ Wianki.

Zwyczajem dorocznym warszawskie Towarzystwo wioślarskie urządza w dniu jutrzejszym, jako w wigilję św. Jana, oraz rocznicę założenia Towarzystwa, uroczystość wianków.

Program uroczystości jest tym razem bardzo urozmaicony.

Rozpocznie go korowód łodzi, poczem wioślarze rozdadzą publiczności do puszczania 200 wianków i przystań zajaśnieje światłem mnóstwa lampjonów, a jednocześnie wypłyną błędne ogniki, przy blasku rozpalonych na piaskach beczek smolnych.

Pierwszą część ogni sztucznych poprzedzą trzy wystrzały, zamknie zaś wyjazd transparentów „Lutni”, cyklistów, Towarzystwa subjektów handlowych, Towarzystwa wioślarskiego i innych.

Z kolei na Wiśle pojawi się korowód łodzi, oświetlonych ogniami bengalskiemi, który będzie zapowiedzią nowej serji ogni sztucznych.

Wieczór zakończy spalenie dwóch syren, tworzących herby m. Warszawy i Towarzystwa wioślarskiego.

═ Planty warszawskie.

Porównawcze dane Warszawy z innemi miastami wykazują, iż gród nasz należy do najuboższych pod względem zadrzewienia.

Ostatniemi zwłaszcza czasy ruch budowlany rozwinął się kosztem zniesienia wielu ogrodów i plantacyj prywatnych.

Lekarz-hygienista, dr. Polak, w odczycie, poświęconym zadrzewianiu miast, dostatecznie wyłożył, iż dopóki w Warszawie nie zwiększy się roślinność, dopóty będą ujemne warunki sanitarne.

Otóż komitet opieki nad plantacjami miejskiemi wziął sobie za zadanie ochraniać nietylko istniejące skwery i ogrody, lecz o ile możności zakładać nowe.

Obecnie na porządku dziennym są rozmaite projekty, jak np. założenie parku za rogatkami belwederskiemi, co ma uskutecznić Towarzystwo ogrodnicze, nadto opracowuje się doniosłego znaczenia projekt otoczenia Warszawy pierścieniem drzew, czyli urządzić planty na wzór istniejących w Krakowie i w Medjolanie.

Figura miasta i przedział Wisły, która odgranicza Pragę, wreszcie kolej obwodowa nie pozwalają na założenie plantów równych, lecz otoczenie pasem drzew Warszawy w różnych kierunkach, chociażby z małemi przerwami, jest najzupełniej możliwe.

Projekt bierze za punkt wyjścia rogatki mokotowskie, od których w prawą stronę planty można rozciągnąć ku Woli, Powązkom, a następnie za torem kolei nadwiślańskiej ku Wiśle; z lewej zaś strony łukowato w kierunku rogatek czerniakowskich i znów ku Wiśle, krańcowe punkty plantów można połączyć nowym pasem dwuszeregowym drzew na Wisłą.

Podobne opasanie drzewami Pragi również dałoby się w przyszłości urzeczywistnić.

Ponieważ w projekcie plantów nasuwają się różne kwestje, przeto cały memorjał w rzeczonym przedmiocie zostanie pod względem technicznym i finansowym obszernie wypracowany, a przy rozłożeniu robót na jaki dziesiątek lat nie obciąży budżetu miejskiego, dla hygieny zaś Warszawy może wydać nieocenione rezultaty.

═ Z kanalizacji.

We wtorek odbędzie się o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem posiedzenie pełnego komitetu kanalizacyjnego w biurze głównego zarządu.

Program posiedzenia obejmuje dalsze zamówienie materjałów, oraz kwestje organizacji biura pomiarów, kontrakty z p. W H. Lindleyem, wypłaty robotników i t. d.

Dla dostawców i przedsiębiorców ważną jest wiadomość, że zarząd miejski na mocy statutów obowiązujących nie zgodził się na wypłacenie komitetowi

kanalizacyjnemu funduszu, przeznaczonego na rok bieżący.

Roboty wodociągowe pod kierunkiem inżenierów: Herdego i Preyssa, zmierzają do rychłego wykończenia trzeciej serji.

W tym celu przystąpiono do połączeń rur, oraz do osadzenia szluz, które do prawidłowego funkcjonowania okazały się koniecznemi.

= Ruch statków.

Wczorajsza pogodna niedziela wywołała wielkie ożywienie w rozmaitych wycieczkach.

Szczególniej statki parowe miały odbyt.

Przewiozły one na Saską Kępę 1,738 osób, a w górę rzeki, do Młocin i Bielan około 1,000 osób.

= Benefis.

Jednym z ulubieńców Warszawy w trupie cyrkowej p. Ciniselego jest clown Weldeman, umiejący być śmiesznym i zabawnym bez przekraczania właściwych granic.

Otóż jutrzejsze przedstawienie w cyrku odbędzie się na jego benefis, który benefisant urozmaici nową jakąś pantomimą komiczną.

= Fortuna kołem...

Przed sześciu laty pani X. przyjęła dziewczynkę, sierotę bez ojca i matki na wychowanie.

Mała Anusia odpłacała swej przybranej matce szczerą wdzięcznością i zastępowała choć w części jedynaczkę, wydaną za mąż za inżeniera w jednej z fabryk tutejszych.

Ładne, młode dziewczę, o jasnych jak len włosach, stało się ulubienicą całej rodziny, która postanowiła zająć się jej losem w odpowiedni sposób.

Dobre serce znalazło nagrodę: do przybranej matki przyszło niedawno zapytanie z jednego z sądów saskich o pupilkę, oraz zawiadomienie, że sierotę czeka spadek po stryju w sumie około 110,000 marek.

Kroki już poczyniono i z biednej wychowanicy wyrośnie wkrótce... posażna panna.

Mówimy „wkrótce", Anusia bowiem liczy dopiero at czternaście.

= Oryginalne oszustwo.

Któż z nas nie zapada od czasu do czasu na katar?

Nie jest to wprawdzie choroba, lecz nieprzyjemny stan, któregobyśmy jaknajprędzej chcieli się pozbyć.

Otóż jakiś pomysłowy oszust wiedeński, dostawszy adresy najrozmaitszych osób w Warszawie i na prowincji, rozesłał zawiadomienia listowne o wynalezionej przez siebie masie, która wąchana przez papier, odpowiednio nasycony, stanowczo zapobiega katarowi, a dotknięci nim szybko katar tracą.

Za nadesłaniem jednego rubla miało się otrzymać pożądane a niezawodne lekarstwo.

Widocznie oszust liczył dobrze na naszą naiwność i łatwowierność, gdyż podobno setki żądań z tyluż rublami otrzymał.

Wiele osób, pomimo wysłania pieniędzy, wcale nie dostało owej „antikatariny", inne zaś otrzymały jakiś pasek czarnego błyszczącego papieru, który po zwilżeniu wodą wydawał woń, niepodobną do zniesienia, a nawet mógł wywołać katar u tych, którzy nim wcale nie byli dotknięci.

Pan Ł., mieszkaniec Skierniewic, bawiąc w tych dniach w Wiedniu, zaskarżył spekulanta o oszustwo.

Policja wiedeńska wykryła, iż to jest niejaki Schutzman, eks-komiwojażer, karany już za rozmaite sprawki.

Oszustowi wytoczono nowy proces.

= Z wczorajszej burzy.

Podczas wczorajszej burzy piorun uderzył w konia, zaprzężonego do bryczki, którą jechał od Tarczyna w kierunku Warszawy p. Sielski, dysponent składu wódek.

Koń został na miejscu zabity.

Drugi koń skręcił raptownie w bok i bryczka się przewróciła.

Furman, oprócz lekkich potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, lecz pan S. zwichnął rękę, a co ważniejsza, ogłuchł.

Do tej pory pan S. słuchu nie odzyskał.

= Z niedozoru.

Bawiący się w oknie domu № 216a pięcioletni Stanisław Dąbrowski wypadł z trzeciego piętra na bruk podwórzowy.

Biedne dziecko podniesiono z tak ciężkiemi obrażeniami, iż niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

Przy zakładaniu rusztowania dla odnowy domu pod nrem 34-ym przy ul. Ślizkiej spadli z wysokości drugiego piętra robotnicy: Aleksander Ogorowicz i Emiljan Klekowski.

Obaj ponieśli bolesne obrażenia.

Przyczyną wypadku było złamanie się drabiny.

Na rogu ul. Chłodnej i Wolskiej Albertyna Lipińska, niosąc nadmierny ciężar, upadła i złamała nogę.

= Nieostrożna jazda.

Jankiel Szeńka, powożąc wozem roboczym, wjechał na chodnik ul. Nowomiejskiej.

Uderzony gwałtownie dyszlem Ludwik Wiśniewski upadł i poniósł bolesne obrażenia.

Wiśniewskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 16-ty na ul. Browarną.

Na rogu ul. Jerozolimskiej i Nowego Świata dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Józefa Wojciechowskiego, zamieszkałego w domu pod № 49-ym przy ul. Ogrodowej.

= Fatalny upadek.

Robotnicy, oczyszczający ustęp pod № 30-ym przy ul. Podwale, zapomnieli zasunąć klapy, wskutek czego 11-letnia Rozalja Osser wpadła do dołu.

Dziewczynka złamała rękę i poniosła bolesne obrażenie prawego boku.

= Poparzenie.

W fabryce pierników Aleksandrowicza pod № 11-ym przy ul. Wielkiej rozlutował się kocieł parowy objętości 4 wiader.

Wybuchła para poparzyła robotnika, Antoniego Wyszogrodzkiego.

= Zbrodnicze napady.

Ulica Bugaj przed szynkiem, mieszczącym się w domu pod № 3-im, była wczoraj widownią zbrodniczego napadu.

W punkcie tym stanęli: Władysław Westwalewicz, Władysław Kostkowski i Franciszek Oracz.

W chwili gdy z szynku wychodził Teodor Gawrysz, wszyscy trzej rzucili się na niego.

Gawrysz, pomimo rozpaczliwego oporu, został powalony na ziemię.

Wówczas Westwalewicz pchnął go nożem w brzuch.

Rana jest śmiertelna.

Gawrysza, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Kalikowskiego, odwieziono bez nadziei życia do szpitala.

Zbrodniarz i jego wspólnicy na razie uciekli, lecz później wszyscy trzej zostali odszukani i osadzeni w areszcie policyjnym.

Na ul. Siennej Roman Świerczyński, zamieszkały pod nrem 16-ym przy ul. Łuckiej, spotkawszy Konstantego Jastrzębskiego, z którym oddawna pozostawał w nieprzyjaznych stosunkach, pchnął go nożem w piersi.

Jastrzębski otrzymał ciężką ranę, a Świerczyńskiego przytrzymano.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora w hotelu Drezdeńskim zmarł nagle J. Klaczko, z Wilna przybyły.

Pod № 6-ym przy ul. Bednarskiej z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończył Józef Świątek, poddany pruski

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono.

+ Od naszego korespondenta z Płocka odbieramy wykaz 16-u majątków ziemskich sprzedanych przez licytacje w terminie powtórnym i ostatecznym, w obrębie płockiej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego za zaległości mu przypadające: Antoniewo w pow. sierpskim, za rs. 5,263 nabyła p. Bronisława Kwiatkowska; Blizno w pow. rypińskim za rs. 11,901 nabył Mosiek Elbaum; Borzymin lit. I. w tymże powiecie kupił za rs. 6,601 p. Ignacy Abczyński; Czerniakowo w pow. lipnowskim kupił za rs. 19,451 p. Józef Zieliński; Dreglin w pow. sierpskim kupił za rs. 17,650 p. Franciszek Rajkowski, Gaje w pow. płońskim nabyła za rs. 7,700 p. Aleksandra Olszewska; Gościce-Młyńskie lit. B. F. w pow. płońskim nabył za rs. 1,551 p. Ignacy Kajetan Sadkowski; Gościmino-Wielkie lit. A. B. w pow. płońskim zatrzymało przy sobie Towarzystwo kredytowe ziemskie z powodu braku licytantów za sumę nieumorzonej własnej pożyczki; Makówiec w pow. lipnowskim za rs. 26,101 nabył p. Franciszek Rumocki; Pepłowo-Wylazłowo w pow. płockim nabył p. Stanisław Mieczyński; Przywitowo w pow. rypińskim za rs. 36,820 kupili Jakób i Adolf Lindenfeldowie, oraz Lipa, Kachane, Setropie w pow. płockim za rs. 33,000 kupił p. Władysław Grabowski; Smolnia z przyległościami Borki w pow. sierptkim nabył p. Eugeniusz Kunkel. Gorczany w pow. rypińskiem nabył p. Kincel; Witoszyn w pow. lipnowskim za rs. 11,203 kupił p. Stanisław Szatkowski i Dombrusk A, B, C, D w pow. płockim kupił za rs. 17,500 p. Józef Machczyński.

+ Wspomnienie.

W tych dniach we wsi Wrzos, w powiecie radomskim rozstał się z tym światem proboszcz miejscowy, ś. p. ks. Antoni Ambroziewicz, kanonik honorowy sandomierski.

Ur. w r. 1818-ym w Radomiu, święcenia kapłańskie otrzymał w Sandomierzu w r. 1842-im, a w pięć lat później mianowany został proboszczem we wsi Wrzos i na tem stanowisku pozostał do końca życia, dbały zawsze o dobro powierzonych swej opiece parafjan, jednając sobie szacunek ogólny.

Skromny pod każdym względem grosz zaoszczędzony poświęcał na chwałę Bożą, wspomagając corocznie znacznym datkiem ubogie seminarjum sandomierskie i przyozdabiając katedrę w Sandomierzu, i kościoły w Sulisławicach i Studziance.

Cześć pamięci zacnego kapłana.

+ Nowy kościół.

W Nowogrodzie przystąpiono już do robót około budowy nowego kościoła w miejsce zgorzałego niedawno.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół, który będzie miał kształt krzyża, odbyło się d. 14-go maja.

Front przyozdobią dwie wieżyczki.

Proboszcz miejscowy, kanonik Piotrowski, przystąpił do robót, licząc na ofiarność osób z innych parafij, miejscowi bowiem parafjanie, po większej części urzędnicy i wojskowi, czasowo tylko w mieście tem przebywający, nie mogą podołać kosztom, jakie budowa kościoła za sobą pociągnie.

+ Uczczenie pamięci.

Grono b. wychowańców gimnazjum lubelskiego zamierza uczcić pamięć zmarłego w r. 1885-ym nauczyciela tegoż gimnazjum, ś. p. Aleksandra Gostkowskiego, przez umieszczenie pomnika w kościele pp. wizytek.

Uroczystość poświęcenia pomnika odbędzie się w d. 28-ym b. m.

+ Wystawa koni.

W mieście Borni, w powiecie telszewskim, odbędzie się d. 11-go lipca wystawa koni, w której osobny dział poświęconym będzie koniom czystej rasy żmudzkiej, należącym do obywateli gubernji kowieńskiej.

Podobna wystawa odbędzie się w m. Rakiszkach d. 21-go sierpnia.

Nagrody będą pieniężne, oraz rozdane zostaną złote i srebrne medale.

Pochodzenie i dowód własności, dotyczące koni winny być poświadczone urzędownie.

+ Bankructwa.

W tych dniach łódzka fabryka wyrobów z wełny czesankowej A. H. G. zawiesiła wypłaty.

Pasywa wynoszą rs. 42,000.

Wskutek bankructwa handlu wyrobów wełnianych J. L. w Białymstoku, fabrykanci łódzcy tracą rs. 70,000, z powodu zaś upadku przemysłowca Gr. w Moskwie rs. 120,000.

+ Wychodźtwo.

Z Odesy donoszą nam, iż emigracja żydów z każdym dniem wzrasta.

Po większej części przypływają oni z południowej Rosji i udają się do Palestyny.

W sobotę ubiegłą parostatkiem idącym na południe wyjechało przeszło sto rodzin; w tych dniac przybyło do czterdziestu osób.

+ Burza.

Z Aleksandrowa piszą do nas d. 21-go b. m.:

„W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej m. 40 po południu, zerwała się burza z grzmotami i gradem.

Grad, wielkości orzecha włoskiego, padał 2 minuty; w polach szkód wielkich nie zrządził.

Wiatr zerwał pokrycie blaszane dachu komory i przeniósłszy je o 30 kroków, rzucił na dach przeciwległego domu.

Prócz tego, wiatr złamał skrzydła wiatraku będącego w ruchu."

+ Napad.

Właściciel dóbr Dąbie, w pow. krasnostawskim, p. Eugenjusz Sommer, oddalił za nadużycia służbowe parobka, Antoniego Smyłka.

Ten wyjeżdżając zabierał deski dworskie, a gdy p. Sommer zażądał pozostawienia ich, parobek opierał się, zelżył chlebodawcę słownie, a wreszcie rzucił się na niego, pobił i groził mu siekierą.

Kiedy p. Sommer w obronie własnego życia wydobył rewolwer, obecni przy tem zajściu Józef Kamiński z Jaszczowa i żona parobka, Małgorzata, rzucili się na p. Sommera i zbili go tak kijami, że wezwany lekarz uznał, iż stan zdrowia jego jest groźny.

Energiczne śledztwo w tej sprawie, jak donosi *Gaz. lub.*, już wytoczono.

+ Kradzież.

W osadzie Frampol, w pow. zamojskim, skradziono z mieszkania strażnika akcyzowego, Edwarda Klaze, rs. 2,929, tudzież garderobę.

Na ślad złodziejów dotąd nie natrafiono.

+ Wypadek w zwierzyńcu.

Z Mińska piszą do nas d. 20-go b. m.:

„Wczoraj w zwierzyńcu Ejsfelda, bawiącym tu od dwóch tygodni, zdarzył się wypadek, który omal życia ludzkiego nie kosztował.

Jeden ze zwiedzających, p. J. Tranowski, urzędnik akcyzy, wsunął lekkomyślnie rękę do klatki niedźwiedzia białego w chwili, gdy mu wrzucono kawał mięsa.

Podobno miał zamiar przekonać znajomych o swej odwadze i pogłaskać drapieżne zwierzę.

Zaledwie pan T. przesunął rękę przez szczeble klatki, gdy niedźwiedź, sądząc widocznie, że mu dane pożywienie chcą odebrać, rzucił się wściekle na dłoń wyciągniętą.

W okamgnieniu ręka zdruzgotana została w paszczy niedźwiedzia.

Krzyk przeraźliwy pana T. przywołał stróżów zwierzyńca.

Rzucono się na ratunek, bijąc drągami żelaznemi rozjuszone zwierzę.

Wprawdzie nie dopuszczono dalszego kalectwa lub śmierci, lecz w wydobytej nakoniec ręce brakowało dwóch palców, a reszta znajdowała się w opłakanym stanie.

Omdlałego pana T. zawieziono do szpitala."

+ Grad.

Szkody, zrządzone przez grad w gminie Majdan Sopocki, zostały obliczone na rs. 1,500, w gminie zaś Komdza, w pow. biłgorajskim, na rs. 25,000.

Gradobicie dotknęło głównie włościan.

Egzaminy.

Następujący studenci wydziału lekarskiego ukończyli uniwersytet pp.:

Aleksander Abrażanow, Maksym Antonow, Franciszek Bełłon, Eljasz Blumental, Franciszek Błoński, Ludwik Bondi, Jan Branik, Jan Borzuchowski, Bazyli Brzeziński, Józef Brzeziński, Ignacy Broniewski, Tadeusz Biernawski, Gabrjel Wawelberg, Celestyn Wasilkowski, Andrzej Wasiljew, Józef Wejntraub, Zygmunt Wisłocki, Wilhelm Wichert, Zygmunt Wolski, Władysław Wrześniowski, Abram Haltrecht, Mortek Gołąbek, Józef Golbaum, Daniel Golberg, Abram Grosglik, Stanisław Gutentag, Zdzisław Dobrowolski, Antoni Dutkiewicz, Stefan Zakrzewski, Jan Załęski, Karol Zaleski, Teodor Jordan, Chaskiel Kahan, Adam Kasiński, Henryk Kępiński, Lejzor Knaster, Franciszek Kowalski, Lucjan Kozicki, Jan Kozłowski, Januarjusz Korzew, Bogusław Kraczkiewicz, Antoni Kuczyński, Stanisław Ługowski, Edward Łuczkowski, Juljusz Maleciński, Lucjan Mańkowski, Leon Mertens, Dawid Nissesohn, Mitrofan Ostrowiecki, Aleksander Pawlow, Władysław Palmirski, Stanisław Paszkowski, Izaak Perlis, Jan Pietrzykowski, Szulim Pechkranc, Stanisław Podgórski, Andrzej Pogorzelski, Bolesław Przyłuski, Roman Raciszewski, Franciszek Rer, Ignacy Rubinsztejn, Czesław Sadkowski, Kaźmierz Skarzyński, Roman Skowroński, Zdzisław Sławiński, Juljan Steinhauz, Konstanty Stróżewski, Feliks Silwestrowicz, Karol Tokarski, Kaźmierz Falkiewicz, Izydor Fejersztein, Leon Feinstejn, Markus Finkielkraut, Henryk Fijałkowski, Jankiel Cinberg, Ludwik Czajkowski i Jan Czaplicki.

Pięciu studentów nie złożyło egzaminu, a 12-tu wcale nie przystępowało.

*

Egzamin na prowizorów farmacji złożyli pp.:

Herman Arbeiter, Karol Skoryna, Antoni Drzewiecki, Bolesław Szantyr, Ludwik Gniazdowski, Abram Turkus, Władysław Skarzyński, August Dworzaczek, Jan Zawadzki, Jan Kapp, Ludomir Ziemiński, Kazimierz Niemyski, Wiktor Nerlewski, Eljasz Mandeltort, Aleksander Rakowski, Henryk Hubert, Leopold Firstenberg, Jan Godlewski, Czesław Strzelecki. Wacław Girszowski, Feliks Kuciński, Walerjan Kowalski, Wiktor Groszkowski, Karol Chądzyński, Gustaw Rozner i Teodor Pietrow.

Dziesięciu ostatnich złożyło egzamin z odznaczeniem (*cum eximia laude*).

*

Patenty dojrzałości z ukończenia III-go gimnazjum w Warszawie, otrzymali pp.:

Józef Ciągliński, Antoni Jan Goldman, Zygmunt Kołodner i Leon Władysław Supiński.

W klasie 8-ej znajdowało się wszystkich uczniów 6-iu, z których dwóch nie złożyło egzaminu.

*

W gimnazjum VI-m z liczby 14-tu uczniów patenty otrzymało 12-tu, a mianowicie:

Michał Bulmeryng, Borys Borkenhagen, Henryk Hirszfeld, Dymitry Dimidenko, Maksym Elieson, Wasili Nikołajew, Władysław Chrzanowski, Włodzimierz Jurowicz, Piotr Sokołow, Paweł Popielman i Włodzimierz Zenysin.

*

Z ogólnej liczby 20-tu uczniów klasy 8-ej gimnazjum w Łomży 18-tu otrzymało patenty dojrzałości, a mianowicie:

Adam Bagiński, Stanisław Dąbrowski, Józef Dmochowski, Mieczysław Dmowski, Jakób Klinkowsztajn, Dymitr Koczetkow, Leon Korolec, Zygmunt Krasnodębski, Aleksander Makowski, Stanisław Mirzewski, Tomasz Mirzewski, Mikołaj Pieńkowski, Marjan Roszkowski, Jan Sobolewski, Jakób Szolc, Aleksander Wądołowski, Jan Załuska i Stefan Znatowicz.

*

Patenty dojrzałości w gimnazjum IV-em w Warszawie otrzymali pp.:

Józef Brudziński, Zdzisław Widelski, Jan Gostomski, Czesław Klarner, Wiaczesław Petsz, Henryk Regulski, Wincenty Teodorczyk, Władysław Findejzen, Zygmunt Chojecki, Hipolit Cybulski i Józef Jakobi.

*

Gimnazjum praskie ukończyli w r. b. pp.:

Michał Giziński, Józef Gecow, Ignacy Zylberstrom, Bronisław Rzeczkowski, Juljusz Szlejfstein, Konstanty Sudumir, Jerzy Rozenblat, Jakób Galen, Antoni Jurkowski, Chaskiel Halpern, Aleksander Zommer, Juljan Rothstadt, Władysław Majsterek, Stanisław Dziadulewicz.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go czerwca, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej od rzezi bydła w m. Krasnostawie od rs. 902 rocznie; wadjum należy złożyć w sumie 91 rs.

— D. 23-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, w magazynie głównym na stacji Praga nadwiślańska, odbędzie się licytacja na sprzedaż zużytych materjałów i przedmiotów. Chcący uczestniczyć w licytacji winni złożyć wadja: na kupno obręczy 360 rs., na kupno szyn w kawałkach 2,500 rs., na kupno szmelcu z żelaza kutego 600 rs., z żelaza lanego 100 rs., z różnych metali 100 rs., wiórów metalowych 200 rs. i na kupno różnych materjałów i przedmiotów 20 rs.

— D. 23-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— D. 24-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 24-go czerwca, w rządzie gubernjalnym płockim, odbywać się będzie licytacja na dostawę do d. 13-go stycznia r. p. drzewa, węgla kamiennego i słomy dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób wojskowych i cywilnych w gubernji płockiej. Dostawy są następujące: do Płocka i powiatu płockiego: drzewa 3,880 saż. i słomy 9,807 pudów—wadja 3,126 i 432 rs.; do m. Płońska i pow. płońskiego: drzewa 6,736 saż. i słomy 23,022 pudów—wadja 5,426 i 1,013 rs.; do m. Lipna, Rypina, Sierpca i do powiatów: lipnowskiego, rypińskiego i sierpeckiego: drzewa 1,691 saż. i słomy 3,982 pudów—wadja 1,363 i 176 rs; do m. Przasnysza, Ciechanowa, Mławy i do powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i mławskiego: drzewa 2,335 saż. i słomy 12,535 pudów—wadja 1,881 i 552 rs. Ogółem dla całej gubernji drzewa 14,642 saż. i słomy 49,346 pudów—wadja 11,796 i 2,173 rs. Węgle mają być dostawiane na zapotrzebowanie.

Obrady Towarzystwa wyścigów.

W myśl uchwały, powziętej na ostatniem zebraniu ogólnem, obecni w Warszawie członkowie Towarzystwa wyścigów konnych zgromadzili się wczoraj ponownie, a to głównie w celu bliższego omówienia zadecydowanej już na poprzedniem posiedzeniu sprawy urządzania wystaw koni i inwentarza, oraz przedmiotów z hodowlą jego związek mających.

Posiedzenie zagaił wiceprezes Towarzystwa odczytaniem telegramów, nadesłanych przez ministra dworu hr. Woroncowa-Daszkowa i przez moskiewskie Towarzystwo wyścigowe, w odpowiedzi na telegramy, wysłane z Warszawy z okoliczności obchodu pięćdziesięciolecia istnienia Towarzystwa tutejszego.

Następnie przystąpiono do obrad nad właściwym przedmiotem zebrania, a rozpoczął je wniosek wiceprezesa Towarzystwa, aby wybór komitetu wystawowego odroczyć do późniejszego czasu, dając w ten sposób możność szerszemu kołu ziemian zapisania się na członków Towarzystwa, z łona których, jak to uchwalono poprzednio, wybrany być tylko może komitet wystawowy.

Przyjęto też wniosek, za którym przemawiali: Ludwik hr. Krasiński i Włodzimierz ks. Czetwertyński, aby o projekcie urządzenia wystawy zawiadomić tutejszy oddział Towarzystwa przemysłu i handlu, którego współdziałanie, a mianowicie sekcji rolnej, może być w tym razie wielce pomocnem.

Po poruszeniu przez Józefa hr. Potockiego kwestji zapewnienia funduszu, potrzebnego na urządzenie wystawy, pp. Ludwik hr. Krasiński wyrazili zdanie, aby komitet wystawowy przedewszystkiem przedstawił opracowany przez siebie projekt budżetu wystawowego, a w razie przekroczenia którejkolwiek z jego pozycyj, występował z przedstawieniem do Towarzystwa, którego ogólne zebranie o takich nadzwyczajnych wydatkach rozstrzygać będzie.

Powzięcie tych uchwał wyczerpało szereg kwestyj, jakie nateraz z powodu zamierzonych wystaw rozwiązać należało.

Z kolei zgromadzenie wyraziło podziękowanie pp. Adamowi Michalskiemu i Stanisławowi Bonieckiemu za gorliwe ich zajęcie się tegorocznemi wyścigami, oraz p. J. M. Kamińskiemu, który nadal pozostał na stanowisku sekretarza Towarzystwa wyścigów konnych, z płacą do posady tej przywiązaną, jakiej p. Kamiński z własnej swej woli przez ostatnie lat kilka nie pobierał.

August hr. Potocki wystąpił z wnioskiem utworzenia posady trenera publicznego z płacą rs. 600 i dodatkiem rs. 400 na wynajęcie stajni. Po ożywionej dyskusji, wniosek uległ zmodyfikowaniu w ten sposób, że bez zapisu 15-tu koni zakład otwarty nie będzie, a hr. L. Krasiński zażądał upoważnienia dyrekcji do wydatkowania proponowanej na ten cel sumy rs. 1000 w razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby osób, życzących sobie trenować konie u trenera publicznego. Ostatecznie wniosek przyjęto z tą poprawką, proponowaną przez Józefa hr. Potockiego, aby zakład taki urządzono sposobem próby na rok jeden.

Narady zakończyły się dyskusją nad wnioskiem Augusta hr. Potockiego, wprowadzenia na torze warszawskim gonitw jesiennych, przeważnie dla małych stajen.

Wyścigi te, które odbywać się mają po raz pierwszy w r. b., trwać będą trzy dni w miesiącu październiku, a między innemi, na wniosek hr. L. Krasińskiego, do programu gonitw jesiennych ma wejść bieg dwulatków.

Opracowanie szczegółowego programu powierzono dyrekcji i po wyznaczeniu na nagrody na r. b. 5,000 rs., posiedzenie zamknięto.

Odezwa Towarzystwa jedwabniczego.

Szanowny redaktorze!

Zarząd Towarzystwa jedwabniczego, rozpocząwszy swą działalność *w jesieni* r. z., kiedy wszelkie w kraju posiadane kokony były już zupełnie *suche*, ogłosił, że gotów jest nabywać kokony *wyborowe* po rs. 1 za funt, co odpowiadało cenom naówczas płaconym za *suche* kokony na targu w Moskwie i na targach Europy zachodniej.

W r. b., przy zbliżającej się porze produkcji kokonów, a zatem i prawdopodobnej ich dostawie dla zakupu do biura zarządu (Nowy-Świat 41), zarząd celem uniknienia nieporozumienień, czuje się w obowiązku ogłosić zawczasu, co następuje:

Ceny za jedwab a ztąd i za kokony, w stosunku do cen zeszłorocznych, na targu lugduńskim i moskiewskim spadły o 20%, wypadałoby więc i zarządowi warszawskiego Towarzystwa jedwabniczego cenę na r. b. w tym stosunku obniżyć. Nie chcąc wszakże zniechęcać licznego zastępu w tym roku w kraju przybyłych hodowców, zarząd postanowił dla tych hodowców, którzy już są albo zapiszą się na członków Towarzystwa, tytułem zachęty, utrzymać cenę zeszłoroczną maksymalną *po rs. 1 za funt kokonów wyborowych, suchych i dobrze parą wodną umorzonych* i po tej cenie zakupywać je będzie, jak skoro umorzone poczwarki w kokonach wyschnąć w pełni zdołają, t. j. poczynając od d. 10-go września r. b. do końca tegoż miesiąca.

Ktoby zaś pragnął zbyć kokony *świeże* przed tym czasem i te zarząd gotów jest nabywać, ale *wyborowe* twarde od d. 10-go lipca do d. 10-go sierpnia po kop. 50 za funt, od d. 10-go sierpnia do d. 10-go września po kop. 75 za funt.

Podwójne lub przedziurawione po połowie cen powyższych strącane mieć będą komisowe w stosunku 10%.

Zarząd uprzedza przytem, że ktoby wyprodukowanych kokonów przed dostawą do biura Towarzystwa nie rozsortował na: 1) wyborowe twarde, 2) podwójne i podziurawione i 3) miękkie, poplamione i inne wadliwe, narazi się na otrzymanie ceny najniższego sortu albo na poniesienie kosztów rozsortowania w biurze zarządu.

Warszawa, d. 15-go czerwca 1891-go r.

Dr. fil. Jan Banzemer,
przewodniczący w zarz. Tow. jedw.

ZE ŚWIATA.

× **W lwowskiej** szkole politechnicznej opróżniona jest posada asystenta przy katedrze technologji chemicznej z płacą roczną 600 złr. Podania wnosić należy do dnia 15-go lipca.

× **Towarzystwo muzyczne we** Lwowie zamierza wybudować własny gmach dla Towarzystwa i konserwatorjum i użyje na to zakładowego majątku Towarzystwa. Zadecyduje o tem walne zgromadzenie, zwołane na d. 27-my czerwca.

× **Biskup przemyski, dr.** Pełesz, wyjechał ze Lwowa do Wiednia podziękować cesarzowi za swą nominację.

× **Znęcanie się.** Lwowski sąd wyrokujący zasądził nauczyciela wiejskiego z Grzybowca, Józefa Majora, na pięć miesięcy więzienia za znęcanie się nad 11-letnim swoim uczniem, Andruchem Ołeszkiewiczem, którego za to, iż nie umiał podzielić liczby 12 przez 2 uderzył kilka razy w twarz, następnie bił trzciną i tłukł głową o ławkę tak silnie, że wybił mu pięć zębów i rozciął mu wargi. Andruch skutkiem odniesienia ran, a następnie zapalenia płuc i mózgu umarł po kilku dniach.

× **Samobójstwo w pociągu.** D. 19-go b. m. zdarzył się niezwykły wypadek w pociągu, zdążającym z Brodów do Krasnego. W wagonie, zajętym przez kilku włościan i żołnierzy, odebrał sobie życie wystrzałem karabinu żandarm. Lufę karabinu podłożył sobie pod szyję, a gdy kurek pociągnął ręką, kula przeszła przez głowę. Śmierć nastąpiła po kwadransie.

× **Telefon dla wszystkich.** Podczas gdy u nas, w Niemczech i Austrji posiadanie własnego telefonu ze względu na wysoki koszt abonamentu dostępne jest jedynie publicznym instytucjom i zakładom, Szwecja, najobficiej w komunikację telefoniczną zaopatrzona, najniższą też posiada taksę. Ażeby wszakże udostępnić korzystanie z nowego wynalazku niezamożnym nawet, postanowiło „Towarzystwo telefonów" sztokholmskie wynajmować telefony za cenę 10 koron rocznie, t. j. za 6 złr. 50 kr. Za nizką tę opłatę Towarzystwo zakłada aparaty i łączy je ze stacją po domach prywatnych. Dla ułatwienia komunikacji podzielono Sztokholm na 14 dzielnic, z których każda własną stację telefoniczną posiadać będzie. Pierwsza z nich, budowana właśnie, już z d. 1-ym października oddana zostanie do użytku publicznego.

× **Zabawna sprawa.** Sąd przysięgłych departamentu Sekwany zabawną temi dniami sądził sprawę. Deputowany z Sceaux, bulanżysta de Belleval, pozwał przed kratki jednego z byłych ajentów swoich wyborczych, niejakiego Lanoir, za rozpuszczanie potwarczych o powodzie pogłosek. Szczęściem dla oskarżonego świadkowie dowiedli, iż deputowany pojawiał się na zebraniach przedwyborczych zawsze w otoczeniu tuzina zuchów, których zadaniem było, bodaj pięścią, wspierać swojego kandydata. Jeden ze świadków zeznał, iż Belleval ofiarował 200 franków jakiemuś furmanowi za uszkodzenie w czasie jazdy ekwipażu współkonkurenta Gobleta. Najzabawniejszym szczegółem sprawy było zeznanie, iż deputowany z Sceaux, uwolniwszy z Bicêtre dwóch starców, włóczył ich za sobą, jako wypędzonych z zakładu, w charakterze ofiar nietolerancji rządowej. Jeden z tych żebraków odstąpił deputowanego, ponieważ rodzina nie zezwoliła mu na dalsze odgrywanie komedji; drugi jednak, widząc, iż jest jedynakiem, wystąpił z nielada pretensjami. Musiano mu dostarczać tytuniu na zawołanie, żywić go kosztownie i najmować mu mieszkanie zbytkowne. W końcu pani Belleval kupiła mu katarynkę, aby miał z czego żebrać po wyborach. Wyrok uniewinniający oskarżonego publiczność przyjęła głośnym wybuchem wesołości, podsycanej

kosztem niefortunnego deputowanego, skazanego na zapłacenie kosztów procesu.

× **Nowy sposób.** Jak czytelnikom naszym wiadomo, „Grand prix" paryzkie dostało się w r. b. stajni Blanc'a, współwłaściciela domu gry w Monte Carlo, a mianowicie koniowi „Clamart", jakkolwiek zwycięztwo przepowiadano „Ermakowi", który też był ogólnym faworytem. Owóż pokazuje się, a nawet podobno wytoczono w tej sprawie proces, że na parę minut przed biegiem wstrzyknięto „Ermakowi" za skórę opjum, co konia na czas jakiś obezwładniło niemal. Nowy ten sposób wygrywania biegów importowano do Francji z za kanału, gdzie nie jest już nowością.

× **Z Rzymu** piszą do nas: „Słychać, że p. von Schlözer, poseł pruski przy stolicy św. niebawem odwołany zostanie, niedlatego, że jak donosi *Germania*, odkryto, że jest wolnomularzem, bo to jest obojętnem rządowi niemieckiemu, a Papież żadnej w tym względzie skargi nie zaniósł, ale dlatego, że nie potrafił przeprowadzić nominacji niemca na stolicę gnieźnieńsko-poznańską po zgonie arcybiskupa Dindera. Papież odrzucił wszystkich kandydatów niemców, Rednera biskupa chełmińskiego, Assmana biskupa *in partibus*, kanonika Friskiego i Wanjurę zniemczonego słowianina. Spór ten nieukończony dotąd, a Papież trzyma z kapitułą poznańską, bo czasy „rycerza milicji Chrystusowej" minęły bezpowrotnie. Arcybiskup poznański nie mógł być więc mianowany ani 1-go ani 4-go czerwca."

BAŃKI MYDLANE.

Z humorystyki mody.

Rok 1841—1843. **Krynolina istnieje w rozmiarach skromnych.**

Rok 1843—1845. **Krynolina egzystuje w rozmiarach mniej skromnych.**

Rok 1845—1847. **Krynolina dosięga rozmiarów niebywałych.**

Rok 1847. Początek reakcji.

Rok 1847—1849. Perjod kiełkowania nowych pojęć na punkcie mody. Epoka braku wszelkich zasad. Absolutna anarchja w dziedzinie spódniczek.

Rok 1850. Straszliwa rewolucja. Absolutny upadek krynoliny.

Rok 1852. *Coup d'état.* **Krynolina powraca na tron.**

Rok 1856—57. **Krynolina zaczyna znów dochodzić do stanu normalnego.**

Rok 1859—1871. **Przedświt nowych idei. „Coś" z tego będzie!** Krynolina chowa się skromnie pod swoje bufiaste.

Rok 1881—1882. **„Coś" przychodzi na świat. Z chaosu pojęć wyłania się nieśmiało... tiurniura.**

Rok 1882—1883. **Noworodek czyni gwałtowne postępy i zyskuje powszechną sympatję.**

Rok 1883—1887. **Zupełnie już dojrzała tiurniura „zapałem głowy napełnia". Rozmiary tego arcydzieła mody są takie, iż europejki przestają zazdrościć... hotentotkom.**

Rok 1887. **Rewolucja! Tem straszniejsza, iż nieoczekiwana. Już niema tiurniury!...**

Rok 1888. **Korzystając z *interregnum*, krynolina w sposób wielce skromny składa ludzkości swoją ofertę.**

Rok 1889. **Ludzkość miękko ofertę przyjmuje.**

Rok 1891. **Co to będzie?! Co to będzie?!...**

Katastrofa pod Moenchensteinem.

Mimo obniżenia się wody w Birsie, rzeka, zatamowana w biegu swym przez leżące na jej dnie lokomotywy, wciąż silnym wązkim prądem uderza na szczątki zdruzgotanych wagonów, utrudniając dobywanie zwłok.

Aby tych ostatnich nie unosiła, urządzono poniżej miejsca wypadku przegrodę z drabin.

Wieczorem d. 17-go b. m. jeszcze 61 rodzin domagało się ciał krewnych swoich, do tej pory niedobytych.

Na brzegu rzeki spoczywa stale 28 trumien. Do powyżej wymienionej daty nie trafiono na ślad zwłok 86-iu włochów, którzy w drodze do Ameryki, jako emigranci, zajmowali jeden z wagonów III-ej klasy.

Z pomiędzy rannych, leczących się w szpitalach Bazylei, jednemu tylko grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Poważną sumę stanowić będą odszkodowania, jakie na mocy obowiązujących praw związkowych wypłacić wypadnie Towarzystwu kolei „Jura-Simplon".

Jeden ze znaczniejszych kupców bazylejskich, któremu skutkiem ran poniesionych w katastrofie amputowano nogę, domaga się 60,000 fr. odszkodowania; rodzina znowu jednego z poległych w wypadku żąda 100,000 fr.

Odszkodowania ogółem wyniosą około 3-ch miljonów, a wypłacić je trzeba będzie, tylko bowiem katastrofy, wywołane niezależnemi od człowieka przyczynami, jak trzęsieniem ziemi lub uderzeniem piorunu, wedle praw szwajcarskich, uwalniają zarząd od odpowiedzialności.

Prawo to nawet skłoniło pięć towarzystw kolejowych szwajcarskich: Jura-Simplon, Gotarda, Północno-wschodnie, Centralne i Union do zawiązania syndykatu—w razie wypadków jedynie.

Na mocy układu między towarzystwami powyższemi, zawartego w d. 5-ym września r. 1885-go, ponoszą wspólnie, w stosunku do ilości kilometrów każdej z linij koszt odszkodowania podróżnych w razie wypadków z odtrąceniem pierwszych 15,000 fr. Linja, na której wydarza się katastrofa, obowiązana nadto wypłacić sama 5% całości odszkodowania.

Licząc to ostatnie, w katastrofie pod Moenchensteinem w sumie 3 miljonów, linja Jura-Simplon zapłaci zatem: przedewszystkiem 15,000 fr., dalej 149,250 fr. jako obowiązujący ją 5% całości i wreszcie część, przypadającą na nią z syndykatu.

Linja Jura-Simplon eksploatuje 934 kilometry, Gotarda 234, Północno-wschodnia 474, Centralna 385, Union 408. Razem 2,435 kilo.

Część zatem, przypadająca na linję Jura-Simplon, eksploatującą na siebie samą więcej, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby kilometrów, wyniesie 1,086,175 fr., co wraz z sumami, wymienionemi powyżej, daje 1,250,426 fr. Do odszkodowania tego dodać oczywiście należy koszt naprawy toru, budowy mostu i strat w taborze kolejowym, opłacane wyłącznie przez kolej, uległą katastrofie.

Zarząd kolei ze swej strony ma pełne prawo pociągnięcia do odpowiedzialności inżenierów i dostawców swoich.

Most na Birsie podru jnowany znacznie wylewem z r. 1881-go, odnowiono w czasie od d. 1-go kwietnia do d. 31-go sierpnia r. 1890-go. Roboty jednak prowadzono przy trwającym nieustannie ruchu na linji, co nie mogło wpłynąć na nie dodatnio.

W r. 1874 ym, gdy most ten budowano, linja, prowadząca z Delmont do Bazylei, należała jeszcze do drugorzędnych; używano zatem na niej daleko lżejszego taboru. Obecnie, przez trudności paszportowe na granicach francuzko-niemieckich, ruch pasażerski podniósł się na niej znacznie, co wywołało wprowadzenie pociągów pospiesznych i towarowych, obciążonych ponad pierwotnie oznaczoną normę, co też prawdopodobnie właściwą jest przyczyną katastrofy.

Jadąc od granicy francuzkiej do Bazylei, przebywa się cztery razy rzekę Birs, po mostach tej samej budowy co i zawalony, nic więc dziwnego, że po katastrofie publiczność odstrzała się od linji Jura-Simplon i ruch na niej zmalał olbrzymio.

Odczuli to przedewszystkiem właściciele hotelów w Bazylei, bardzo niechętnie już dziś wspominający o wypadku.

Cudownem niemal zrządzeniem uniknął śmierci lub kalectwa sam dyrektor dotkniętej katastrofą kolei Jalissaint.

W dzień wypadku, o godzinie 1 m. 55 z południa, a więc na pół godziny przed zawaleniem się mostu, przejeżdżał on nim wraz z córką, jadąc z Berna do Bazylei. Po spożyciu obiadu na dworcu miejscowym, miał już pociągiem, wychodzącym z Bazylei o godz. 2 m. 15, a więc przeznaczonym na zagładę, powrócić do Berna, gdy na uwagę kelnerki o niepewnym stanie pogody wstrzymał się z wyjazdem.

Dodać tu wypada, iż pociąg, który o g. 1-ej m. 55 po moście pod Moenchensteinem przechodził, składał się także z dwóch parowozów, a nadto z większej ilości wagonów od rozbitego. (=)

— Dla młodego człowieka na kurację: Bezimiennie rs. 3. — W. K. rs. 1.

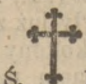
— Dla biednej obłąkanej panienki: M. K. rs. 1. — W. K. rs. 3.

— Na wpisy: Adam M. rs. 2 kop. 50.

— Na kolonje letnie: Michalczyk z Włocławka kop. 15.

— Wygrane w dniu 14 czerwca r. b. od pana Adama G. kop. 85, wskutek wyniklej sprzeczki, składam na budowę kościoła na Pradze. *Henryk K.*

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Ignacy książę Żagiell,

doktór medycyny, obywatel ziemski,

opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21-go czerwca r. b., przeżywszy lat 68. Pogrążona w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 23 b. m. o godzinie **10-ej** rano i dnia 24 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —830—

† Jutro, we wtorek, d. 23 czerwca, jako w rocznicę imienin

ś. p. Jana Riedla,

kupca, sędziego i obywatela, za spokój duszy jego, oraz jego małżonki ś. p. **Józefy z Kurpiewskich**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Jana w kaplicy literackiej, na które życzliwych zapraszają najbliżsi. —2230

† Jutro, to jest dnia 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci 2331

ś. p. Leandra Wessenberga,

b. jeometry ordynacji hr. Zamoyskiego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. **9** rano, na które w głębokim smutku pozostała córka zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych.

† W dniu 27 b. m. i r. w sobotę, jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Herman,

właściciela Grochowa, odprawione będzie, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym na Pradze, za spokój jego duszy, na które to nabożeństwo sąsiedzi zmarłego, rodzinę i życzliwych zapraszają. —222

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 23-im czerwca r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Ludwika Kolnarskiego**, dobrodzieja zakładu studzienieckiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w miejscowym kościołku za spokój jego duszy. —831

† W dniu 23-im czerwca, to jest we wtorek, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci 2232

ś. p. Ludwika Kolnarskiego,

b. obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych.

† **Za duszę ś. p.** 2238

KAZIMIERY ZIEMIĘCKIEJ,

odprawioną będzie msza święta dnia 24 czerwca, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godzinie **8-ej i pół** rano.

† Jutro, to jest we wtorek, odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. 2234

Zygmunta i Marcjanny Stelmowskich.

† **Za duszę ś. p.**

Wiktorji z Fijałkowskich Iwanów,

w dniu 23-im czerwca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, a po nabożeństwie nastąpi poświęcenie grobu, o czem mąż zawiadamia przyjaciół i znajomych. —2235—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ROZPRAWA BUDŻETOWA.

Wiedeń 21-go czerwca. (*T. p. K. W.*)—Ukończona wczoraj rozprawa jeneralna nad budżetem dokonała stanowczego zbliżenia pomiędzy lewicą niemiecką i kołem galicyjskiem. Jakkolwiek obydwa stronnictwa zastrzegają sobie politykę wolnej ręki, w łonie obu panuje zupełna zgodność zapatrywań na program polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Ostateczne zbliżenie się obu wielkich stronnictw przyśpieszyła wczorajsza mowa posła Madejskiego, która w uzupełnieniu oświadczeń Jaworskiego stwierdziła ponownie, że koło nie obowiązywały się nigdy do głosowania w radzie państwa za wskrzeszeniem szkoły wyznaniowej.

WYŚCIGI WE LWOWIE.

Lwów 22 go czerwca. (*Tel. prywc. Kur. W.*)—We wczorajszym czwartym dniu wyścigów na torze lwowskim, pierwsze stanęły u mety: W biegu o nagrodę „Przedświta" 800 złr. „Arja" L. Siemińskiego; w biegu o nagrodę „*Memorial stakes*" Potockiego 1,200 złr. „Fitz basza" Krzysztofowicza; w biegu o nagrodę hr. Mierowej 1,000 złr.; „Pitypalaty" Scazighini'ego, w biegu *Hurdle race* „Manfred" Philippa.

AMNESTJA.

Berno (w Szwajcarji) 21-go czerwca. (*Tel. prywc. K. W.*) — Rada narodowa 70 głosami przeciw 69 uchwaliła amnestję dla uczestników zaburzeń w kantonie tessyńskim.

JEZIORO POD MERANEM.

Meran 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Spustoszenia, poczynione przez wydobywające się jezioro pod Martellem, są bardzo dotkliwe. Dziesięć domów w Martell zniszczonych. Wszystkie mosty i drogi na przestrzeni dziewięciu mil popsute. Wśród ludności panuje nędza. Woda uniosła potężne lodowce.

KOMISJA PRACY.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Ustanowiona przez rząd komisja dla zbadania stosunków pracy w Anglji rozpoczęła badania ekspertów, którzy oświadczyli się przeciw dopuszczeniu dalszego napływu robotników cudzoziemskich, żądając warsztatów państwowych dla robotników bez zajęcia i ośmiogodzinnego dnia pracy.

ROKOSZ W YMENIE.

Konstantynopol 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—W kołach W. Porty utrzymują, że rokosz w Yemenie został stłumiony przez wysłane tamże posiłki w liczbie 2,000 redyfów, 80 kawalerzystów, 150 artylerzystów i sześciu dział. Gubernator Yemenu, Takki basza, ma być zastąpiony przez Redżeba baszę.

PROCES Z RZĄDEM.

Filadelfja 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Sąd przysięgłych skazał skarb Stanów Zjednoczonych na zwrot strat, poniesionych przez firmę Meyer Dickinson, skutkiem bilu Mac Kinleya. Obrońca rządu założył apelację, uzasadniając ją tem, że w razie przyznania rzeczonej firmie indemnizacji za pobrane cło, rząd Stanów Zjednoczonych byłby zmuszonym zapłacić 20—30 miljonów pobranego cła firmom prywatnym.

RZEŹ NA HAJTI.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Według raportu, otrzymanego przez rząd od rezydenta francuzkiego w Port-au-Prince, prezydent Hipolite w d. 28-ym z. m. kazał przeszło 50 osób stracić za doraźnym wyrokiem. Stracony Rigaud przyjął już przedtem naturalizację miejscową, nie był wszakże jeszcze wykreślony z list poddanych francuzkich. Dlatego Francja będzie żądała zadosyćuczynienia.

Pięćkościołów (Fünfkirchen na Węgrzech) 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Miasto przybrało już wspaniałą fizjognomję świąteczną na przyjęcie cesarza Franciszka Józefa, który przybywa tutaj na poświęcenie nowej katedry. Wczoraj przybyli: nuncjusz papiezki Galimberti, tudzież arcyksiążęta: Józef i Fryderyk. Zjechał również liczny orszak biskupów.

Rieka 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wczoraj przybyła tutaj z Poli eskadra angielska pod komendą wiceadmirała Hoskiusa. Przyjęcie okazałe i gorące.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Komisja izby deputowanych żąda zmiany ustawy o szpiegostwie z r. 1886-go w tym duchu, aby dopuszczalną była w pewnych wypadkach kara śmierci i aby obok policji poprawczej wykroczenia przeciw rzeczonej ustawie sądzone być mogły także przed sądem przysięgłych. Projekt rządowy naznacza, jako *maximum* kary, dziesięcioletnie więzienie i utrzymuje dotychczasową kompetencję wyłączną policji poprawczej.

Rzym 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projektowane przez radykalistów mityngi przeciw trójprzymierzu mają być przez rząd zabronione.

Bern w Szwajcarji 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Z nakazu rządu związkowego odbywa się gruntowna rewizja wszystkich mostów na linji kolejowej Simplon-Jura. Oprócz organów technicznych dyrekcji kolejowej, uczestniczą w rzeczonej rewizji inżenierowie wydziału rządowego kolei żelaznych: Ritter i Tetmajer. Zbadanie gruntu rzeki Birs pozwala mniemać, że na dnie jej trupów już niema. Ostatnie alarmujące wiadomości nie sprawdziły się. Zwłok siedemdziesiąt pochowano.

Bern (w Szwajcarji) 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sąd związkowy uchwalił jednomyślnie wydanie Livraghiego w ręce Włoch.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Trybunał w Manipurze skazał rejenta tamtejszego na karę śmierci za podniesienie rokoszu przeciw cesarzowej Indyj.

Belgrad 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wybory do świeżo przez skupczynę utworzonych rad okręgowych odbędą się w d. 6-ym lipca.

Buenos Ayres 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Prezydent rzeczypospolitej argentyńskiej założył *veto* przeciw trzymiesięcznemu moratorjum, uchwalonemu przez parlament.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 237 85 (onegdaj 238.70)
Ruble na dostawę 237 75 (onegdaj 238.75)

Z SĄDÓW.

Wyrodny syn.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Odessa w czerwcu.

We środę, d. 10-go b. m., w sądzie okręgowym w Odessie z udziałem sędziów przysięgłych sądzona była sprawa Jana Ernesta, liczącego 28 lat, obwinionego o zabójstwo rodziców: ojca Jana lat 70-ciu i matki Józefiny lat 53 ch.

Szczegóły sprawy są następujące:

W lutym r. b. mieszkali w Odessie małżonkowie Ernestowie z synem Janem, damą jego serca Syrenkową i sublokatorem Cyrenbergiem.

Pewnego wieczora młody Ernest powrócił do domu pijany i z hałasem zażądał od matki wody do picia.

Gdy matka spełniła rozkaz syna, ten krzyknął, że woda jest słona i zapotrzebował innej. Matka tłumaczyła się, że woda jest z wodociągu i po raz wtóry spełniła życzenie syna. Tym razem Jan wodę wylał, a matkę obsypał obelgami.

Następnie wyrodny syn zamordował matkę. Stary ojciec, przeczuwając niebezpieczeństwo, chciał ratować się ucieczką, ale w drzwiach mieszkania temu samemu, co jego żona, uległ losowi.

Obydwa trupy, przy pomocy Cyrenberga, zbrodniarz ułożył w łóżku i nakrył kołdrą.

Lekarze stwierdzili w obu wypadkach śmierć natychmiastową, wskutek ciężkich ran, zadanych ostrem narzędziem w płuca.

Oskarżony przyznał się do winy i został skazany na dożywotnie ciężkie roboty. Cyrenberga za ukrywanie zbrodni, po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów, skazano do rot aresztanckich na 1½ roku.

Wszyscy świadkowie czynili zeznania na niekorzyść wyrodnego syna.

Po przeczytaniu wyroku, Jan Ernest odezwał się cynicznie, za co energicznie został skarcony przez konwojującego żołnierza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Wiernej prenumeratorce.—Tygodnik romansów, Dziennik dla wszystkich, Bluszcz*, księgarnia nakładowa Wołowskiego i inn. Dla początkujących jednak trudności względne do talentu.

— *Panu Teodorowi M.*—Pensje i inne emolumenty, które po r. 1873-im rząd pruski skutkiem znanych ustaw majowych konfiskował duchownym katolickim, stawiającym opór rzeczonym ustawom, będą istotnie zwrócone bądź to duchownym, którzy padli wówczas ofiarą represji rządowej, bądź to spadkobiercom ich praw. Odpowiedni projekt rządowy przedstawiony został sejmowi pruskiemu do uchwalenia, przeszedł już obecnie studja przedwstępne w komisji i zapewne jeszcze przed upływem r. b. uchwalony zostanie przez obie izby sejmowe. Wówczas wypadnie zgłosić się z właściwemi reklamacjami do konsystorza arcybiskupiego w Poznaniu, który da szczegółowe wskazówki co do sposobu dochodzenia i odbioru należności.

— *Panu B., prenumeratorowi w Zg.*—Ks. Antoni Gasiorowski mieszkał przed kilku laty w Częstochowie, obecnie przebywa za granicą. Były proboszcz parafji Dzierzbice więcej jest znany jako badacz źródeł podziemnych (*à la* Wrszowec), niż z praktyki lekarskiej.

— *Pani J. A. M., stałej czytelniczce.* — W „Kwiecie lotosu" jest ślad talentu, myśl niezła. Trafiają się wiersze wcale udatne, z dobrą rytmiką przy dźwięcznym męzkim rymie, ale są też liczne usterki, których tu niepodobna szczegółowo wymieniać. Najwięcej ich zebrało się w „Zapóźno", którego zwłaszcza ostatnia strofa wykracza nietylko przeciw poetyce, ale i przeciw gramatyce:

„Lecz gdy śmierć mędrca w inne porwie światy
I rzuci wreszcie tę ziemię próżną,
Wówczas grób jego pokryją kwiaty
I świat cześć odda—zapóźno."

Ponieważ w drugim wierszu niema wyraźnego podmiotu, więc orzeczenie *rzuci* łączy się z podmiotem pierwszego wiersza: *śmierć*, pominąwszy zaś ten ważny błąd gramatyczny i podstawiwszy, zamiast *śmierć—mędrzec*, będzie pleonazm; dalej znów w czwartym wierszu powtarza się wyraz świat, użyty w pierwszym, braknie celownika, koniecznego przy odda (komu?), a wreszcie *zapóźno* nie rymuje z *próżno*.

— *Panu W. S. 10.*— Bilet klasy II-ej z Warszawy do Odessy kosztuje rs. 31 kop. 66, kl. III-ej zaś rs. 16 kop. 20. Podróż trwa około 45-iu godzin.

— *Panu K. P., prenumeratorowi „Kurjera"*.—Podróż z Warszawy do Irkucka trwa około 7-iu tygodni. Koleją do Złatousta, zkąd już końmi do samego miejsca; koszta około rs. 200. Podróż zaś do Tomska trwa do trzech tygodni; koszta około rs. 120. Najlepiej odbywać podróż w porze zimowej.

— *Panu L. Piotrowskiemu, stałemu prenumeratorowi.*—Znaki, których kopje otrzymaliśmy, nie są właściwie herbami, chociaż taki charakter mają, lecz monogramami, używanemi w dawnych czasach przez różnych artystów malarzy, rzeźbiarzy, rysowników, a nawet przez wybitnych złotników, płatnerzy i drukarzy. Zwyczaj cechowania wyrobów właściwemi monogramami istniał w całej prawie Europie

GIEŁDA.

Warszawa d. 22-go czerwca.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 238.50 i około 238.50, co odpowiada kursowi 41.92½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 41.90 (równia 238.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec chętnego pokupu waluty podniosło tę cenę do 41.97½ (t. j. 238.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca sierpnia r. b. po 42.10 i do połowy lipca r. b. po 41.97½, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego z terminem dwumiesięcznym po 41.82½ i 41.85 i do końca lipca po 41.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.90, 41.92½, 41.95 i 41.97½, przeważnie jednak po kursie 41.95. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.80, 41.85 i 41.87½. **Londyn** krótki brano po 8.48. **Paryż** krótki bez pokupu. **Wiedeń** krótki bez odbiorców.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.75 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102 II-ej em. i po 102.25 III em. kupiono kilka tysięcy II em. po 101.75. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 245. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887 chciano zbyć po 97.75, a nabyto kilka tysięcy po 97.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—I s. i po 100.60 II, III, IV i V s., ceduła notuje sprzedaż setek I s. po 100.85 i II s. po 100.50, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 100.35 i 100.40. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.75 II s., 100.60 III-ej s. poszukiwano IV i V s. po 100.40. Ulokowano kilkadziesiąt tysięcy listów zastawnych m. Łodzi II, III i IV-ej s. po 99.35, przy chęci otrzymania 90.75 za I s. 99.55 za trzy następne. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po wzięto kilkanaście tysięcy po 100, przy chęci otrzymania 100.15, według ceduły.

Zapłacono 41.97½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 42.07½, za Londyn krótki 8.51, za Paryż krótki 33.95 i za Wiedeń krótki 73.20.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80^3 do 8.83^8, garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Kijów 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz*). — Za kryształ gotowy żądają na stacjach kolei północno-zachodnich rs. 4.25, a na stacjach kolei fastowskiej rs. 4.30 do rs. 4.32½ za kryształ z nowej kampanji na październik-grudzień żądają rs. 4.05 do rs. 4.10. Świadectw wywozowych gotowych poszukują po rs. 1.67½, a z nowej kampanji na grudzień po rs. 1.40

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im czerwca. Przy dostawach zboża nader szczupłych, usposobienie targu w dniu dzisiejszym było niewyraźne i obroty nader nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i płacono za wyborową rs. 8.10, białą 7.70, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 50 korcy nabywców brak, w żądaniu po 6.30. Owies, którego dowóz wynosił 100 korcy, bez zmiany, po rs. 2.90 do 3.10 płacono stosownie do gatunku.

Targ koni. Dostawa koni na targ praski znaczna. Handlarze dostarczyli sporo koni roboczych i powozowych. Robocze wyborowe płacono od rs. 100—110, sztuki średnie chętnie nabywano po rs. 60—70 lichsze po 50—55 rs. Włościanie sprzedawali konie do 30 za sztukę. Uwagę zwracała para kasztanów powozowych, za które właściciel żądał rs. 600, nie było jednak na nie kupca, powozowe płacono po rs. 400 do 450 za parę ładną.

Wywóz zboża z Rosji, według danych urzędowych, wynosił w czasie od d. 1-go do 8 go czerwca: pszenicy 5,2, żyta 1,48, owsa 1,0, ogółem 9.06 miljonów pudów wszystkich gatunków zboża wobec takiegoż tygodnia r. z.: pszenicy 4,0, żyta 1,6, owsa 1,2, ogółem 7,9 i w r. 1889-ym: pszenicy 5,1, żyta 1.5, owsa 1,9, ogółem 10,4 miljonów pudów—pokaźniejszym jest jednak okres czasu od d. 13-go stycznia do d. 8-go czerwca. W okresie tym cyfry przedstawiają: pszenicy 70,000,000 pudów (wobec 65½ miljonów w r. 1890-ym, 174 miljonów w r. 1889-ym); żyta 28,7 miljonów (w r. 1890-ym 28,9 miljonów, w r. 1889-ym 32,8 miljonów pudów. Z powyższego widzimy, iż eksport żyta russkiego od początku roku do d. 8-go czerwca wiele był mniejszy od eksportu w odnośnym okresie czasu r. z., natomiast ostatni tydzień sprawozdawczy wykazuje mniejszy wywóz. Wywóz pszenicy w pierwszych pięciu miesiącach stanowi cyfrę pośrednią pomiędzy ilościami odnośnemi dwóch lat poprzednich, podczas gdy eksport pszenicy w pierwszym tygodniu czerwca r. b. przedstawia cyfry, jakich nie znajdziemy ani w r. 1890-ym, ani w r. 1889-ym w odnośnych okresach czasu.

Mąka w ubiegłym tygodniu miała cokolwiek więcej ożywione obroty, dzięki nieco lepszemu popytowi. Sytuacja artykułu nie poprawiła się jednakże o tyle, by to mogło mieć wpływ na podniesienie się poziomu cen, który należy uważać za zupełnie niezmieniony.

Nafta. W handlu naftą brak jest zupełny ożywienia. Obroty na potrzeby bieżące, jako też na dostawy są dotychczas bar-

dzo małe. W Carycynie płacą za towar gotowy zaledwie 25 kop. za pud bez beczki i bez akcyzy. U nas w Warszawie towar gotowy franco rezerwoar z akcyzą kosztuje 97 kop. za pud, a na dostawę cokolwiek mocniej. Przy wysyłce nafty na linje kolei warszawsko-wiedeńskiej kalkulacje ułatwiane są przy zasadzie ceny rs. 1 franco Warszawa. Na dostawę dotychczas nie wiele zrobiono tranzakcji.

Cement w ostatnim tygodniu nie wykazuje żadnych większych tranzakcji; ruch odbywa się chwilowo w granicach zapotrzebowania prywatnego i zawartych już większych kontraktów rządowych. Ceny w ostatnim tygodniu nie uległy zmianie, w sprzedaży hurtowej notowano rs. 3.80 do 3.90 za beczkę dziesięciopudową franco fabryka, a w sprzedaży detalicznej około rs. za tąkąż beczkę w Warszawie.

Cukier. Tydzień ubiegły na rynku cukrowym w niczem nie zmienił swojej dotychczasowej cechy ospałej. O obrotach poważniejszych teraz i mowy być nie może. Z jednej strony bowiem stają temu na przeszkodzie: szczupłe zapasy i krępowanie się ilością zapasów, zarezerwować się mających przez fabryki na wiesiąc wrzesień, z drugiej zaś brak ożywienia, a więc popytu, nie pozwala spekulantom i kupcom czynić zapasów na dłuższy termin. Podczas gdy rafinada i kostki utrzymały się bez zmiany, posiadacze mączki skłonniejsi są do ustępstw i dlatego mączka za gotówkę straciła około 5 kop. na cenie. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.25, Łyszkowice 3.30, Michałów, Czersk, Konstancja, Józefów, Oryszew, Sanniki, Leonów rs. 3.20, Guzów rs. 3.17½, Poturzyn i Łubna rs. 3.15. Kostki rs. 3.15. Mączka na wagony rs. 2.87½, na pojedyncze worki rs. 2.90—2.92½.

Sosnowice 16-go czerwca.—Żyto słabo, bez chęci do kupna, polskie 99—102 kop., russkie 99—102 kop. Pszenica żywicj, biała od 121½ do 125¾ kop., żółta od 119¾ do 124 kop., czerwona 115½ do 121¾ k. Owies słabo, na paszę 74¾—81½ kop. Jęczmień żywicj, browarny 90 kop., średni 81½ kop., na paszę 78 kop. Groch Victorja 95 do 98½ kop., warzelny 78¼ do 85 kop., na paszę 74¾ kop. Bób koński bez obrotów, Gryka spokojnie, wyborowa 96¾, średnia 95 kop. Kukurydza miała zbyt trudny, nowa 74¾ k. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 149½ kop., średnie 139½ kop., zwyczajne 132 kop. Proso niżej, 74¾ do 91¾ kop. Makuchy konopne bez obrotów, makuchy rzepakowe 66 do 74¾ kop., makuchy lniane 88¾ do 93¼ kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak bez obrotów. Otręby pszenne grube 59½ kop., otręby pszenne miałkie 57½ kop., otręby żytnie 67¾ kop. za pud. Ceny za otręby rozumieć należy w ładunkach wagonowych luzem.

Gdańsk 19-go czerwca. — Pszenica krajowa i tranzytowa prawie bez zmiany w cenie, przy drobnych dowozach. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 126 f. 184 mar.; za russką tranzyto czerwoną 124 f. 160 m., 127/8 i 128/9 f. 168 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec 185 mar. w zaofiarowaniu, 184 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 183½ mar. w zaofiarowaniu, 183 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 176½ m. w zaofiarowaniu, 176 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 165½ mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 165 m. w zaofiarowaniu, 164½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 185 mar. Żyto poszukiwane i o 1 do 2 m. płacone drożej. Płacono za polskie tranzyto 120 f. i 122 f. 157 mar., 157 f. 156 mar., za russkie tranzyto 128 i 128/9 funt. 156 mar., obsadzone 112 i 113 funt. 150 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 157 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 144½ mar. w zaofiarowaniu, 144 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 143½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 157 mar., tranzytowego 155 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Rzepik russki tranzyto letni 205 mar., letni 190 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto ładna 180 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.55 mar., miałkie 4.70 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.60 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 63½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu., na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu. Kurs w Gdańsku 239.10 mar. za 100 rs.

Toruń 16-go czerwca.—Pszenica niżej, 126 funt. pstra 233 mar., 128 f. jasna 236 do 238 mar., 130 funt. jasna 240 — 241 mar. Żyto niżej, 120 funt. 200 do 202 mar., 124/5 f. 204—205 mar. Jęczmień browarny 155 do 160 mar. Groch na paszę 145 do 145 mar., średni 148 do 150 mar. Owies od 155 do 158 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.25 do 5.30 mar., okrągły format 5.60 do 5.65 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.40 mar. Otręby pszenne miałkie 4.40 do 4.45 mar., jasne średnie 4.50 do 4.55 mar. grube 4.60 do 4.65 mar. Otręby żytnie od 5.60 do 5.75 mar Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	6 czerwca 1891 kwarterów	30 maja 1891 kwarterów	23 maja 1891 kwarterów	16 maja 1891 kwarterów
Pszenicy	376,250	271,800	329,184	241,128
Żyta	111,500	223,500	234,525	112,900
Jęczmienia	68,500	95,670	66,870	33,390
Owsa	121,000	135,000	216,592	122,802
Kukurydzy	40,750	24,500	34,875	23,925
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	350,000	348,480	349,200	472,608
Żyta	130,000	110,400	120,750	147,375
Jęczmienia	50,000	79,200	84,690	77,760
Owsa	180,000	167,684	107,407	142,460
Kukurydzy	25,000	24,450	24,375	10,350

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 11-go czerwca 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Próżna	Jabłońska Apol	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
80	Sienna	Wapińska Fr.	Wdowa, dz. 4, ojciec stary.
5	Młynarsk	Kapiński Józef	Żona chora, dz. drob. 4-ro, matka stara.
21	Mokotows	Wasilewska J.	Mąż chory, dz. dr. 4.
31	Wronia	Szymaniewicz	Wdowa, dzieci drob. 5.
3	Wolność	Górnicka Klot.	Mąż nieobecny, dz. drob. 4.
98	Pawia	Żarnowska Am	Mąż nieobecny, dz. drob. 4.
75	Gęsia	Młynarz Ryfka	Wdowa, dzieci drob. 5.
9	Bugaj	Dybowska Jul.	Mąż nieobecny, dz. drob. 4.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa, chora, dzieci dr. 4, matka stara.
27	Praga Wil.	Ciborowska M.	Mąż w Brazylji, dz. dr 4.
4	Czerniako.	Zejdler Michał	Chory wraz z żoną, dz. dr. 4.
79	Solec	Pustota Karol	Żona chorza dz. dr. 3.
6	Praga Tar.	Gersonowicz F.	Wdowa, dzieci drob. 4.
67	Czerniako.	Bogdańska Sta.	Wdowa, sparaliżowana, dz. 3.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 czerwca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.—	—.—
„ „ „ II	100.75	—.—
„ „ „ III	100.60	—.—
„ „ „ IV	—.—	—.—
„ „ „ V	—.—	100.40
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	96.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	102.25	—.—
4% nowa pożyczka	97.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 234^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 106^9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 67^3
Od Listów likwidacyjnych kop. 22^2
Od Obligów m. Warszawy 91^0

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 czerwca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	770	—
„ „ wyborowa .	—	—	810	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	310
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka” k. **75.** „Sabina” rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi” rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn” rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione” rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z eświatą” rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady” rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna” powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja” k. **75.** „Spekulant” k. **75,** „Wędrówki Oryginała” kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt” rs. **1** k. **20;** „Garbaty” rs. **1;** zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap, Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Pietra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 61 za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanio zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1. —„W klatce” t. 1 „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4.— „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4.— „Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompalińscy” t. 2. — „Marja” t. 1.— „Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.— „Cham” t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko” **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski” **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski” **kop. 75,**—„Zaporożec” **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego” **rs. 1,**— „Listopad” **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 6r

---

Woda przeczyszczająca Mineralna naturalne źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 915R **DYREKCJA W BUDAPESZCIE.**

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie: „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwi nia krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące.

D-ra Józ. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek ziekka a niezawodnie działający.”**

D-ra Józ. Stummer w Warszawie. „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem.”**

D-ra Władysława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy.”

Skład główny w aptekach: PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. H. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 89R

PODZIĘKOWANIE.

Ukończywszy **szkołę kroju i szycia** wedle najłatwiejszego i najgustowniejszego systemu słynnego w Paryżu, **Worth'a,** prowadzoną przez uczennicę jego, p. **Eufemję Pilniakowską,** w Warszawie, przy ul. Chmielnej № 37, m. 12, róg Marszałkowskiej i otrzymawszy posadę krojczyni w jednym z pierwszorzędnych magazynów w Moskwie, składam za to pani Pilniakowskiej, jako gorliwej nauczycielce, publiczne podziękowanie.

Antonina Wojtkowska,
córka naczelnika poczty w Kodyniu, gubernji Siedleckiej 876

Ważne dla fabryk dziecinnych ubrań trykotowych!

Do składu D. Herszberga, Franciszkańska 30, nadeszły z zagranicy w wielkim wyborze, artystycznie wykończone **kotwice, korony i gwiazdki,** zupełnie **imitujące hafty,** które się poleca po cenach b. przystępnych. 866

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe:—**GRUNTOWNE WYUCZENIE** mieszkańców **Moskwy,** jako i zamiejscowych. **PODWÓJNEJ BUCHALTERJI WŁOSKIEJ,** za pomocą **Lekcji - Korespondencji,** w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne** wysyła autor **bezpłatnie.**

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania prawnie poświadczonych.

Ostrzega się przed nieudolnemi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnionem zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa,** Dolgorukowskaja, dom Finogenowoj. **Kantor Stefana Jakewlewicza Liljentala.**

Przyjmuje osobiście każdego dnia od godziny 10 do 12 w połud.

Wykład i korrespondencja prowadzone są wyłącznie w języku russkim 1098r

---

NAGRODY rs. 100.

Przechodząc wieczorem, d. 18 Czerwca, ze Smolnej do tramwaju, tramwajem do Doliny Szwajcarskiej lub w Dolinie, zgubiono pamiątkową broszkę złotą z różową perłą, otoczoną brylantami.—Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na Smolną № 25, m. 2, za powyższem wynagrodzeniem. 877

Jest do wydzierżawienia Pacht na garnce,

krów około 70, szosą od rogatek cztery wiorsty.—Wiadomość w Zarządzie dóbr JW. Hrabiny Augustowej Potockiej, w Willanowie. 815

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na Skład główny
DZIEŁO
Stanisława Bełzy,
pod tytułem
„Za Apeninami”
WYDANIE 2-ie.
CENA rs. 1. 852

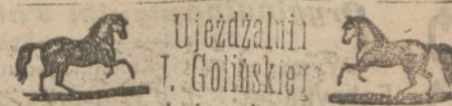
NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY
GIBILS
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w handlach kolonjal., aptecz. itp. Skład Główny T. D. Łapiński, Królewska 49

W WILLI
FELIKSOWO
przy stacji Otwock są **mieszkania z meblami do wynajęcia:**

4	pokoje i kuchnia za rs.	210 lub 200,
3	. . . .	180,
2	. . . .	150,
1	. . . .	90,
1	. . . .	60,
1	. . . z kuchnią . . .	50,
1	. . . kawalerski . . .	45.

Wiadomość w domu № 36, przy ulic. Twardej, lub u W. Naczelnika stacji 629



Mokotowska №

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 1024



Świeży transport
Oryginalnych, Amerykańskich
WYŻYMACZEK
Empire Wringer C° Auburnn,
nadszedł i wyprzedaje się 1102r
№ 8, walce 10 cali długości, rs. 8.
" 4, " 11 " " " 9.
" 5, " 12 " " " 10½.
Rembierz & Jankowski, Marszałkowska Nr 111.

Maszyny i Kotły parowe, Walce i Kamienie młyńskie, Wagi decymalne i Gwichty, Narzędzia i Przyrządy młyńskie, Wozy, Furgony i Wózki do werków, Zaprzęgi parokonne, Biurka i Stoły kantorowe etc., etc. etc., **zaraz do sprzedania po cenach bardzo przystępnych w Zakładach**
Młyna Parowego,
Jerozolimska 9. — Wiadomość w Biurze tamże od godziny 8-ej do 12-ej przed południem i od 2-ej do 6-ej wieczorem. 1083R

Własnej fabryki
Lakiery olejne i spirytusowe
w różnych kolorach i bezbarwne.
FARBY OLEJNE
tarte na prędkoschnącym pokoście, przygotowane **wprost** do użytku.
POKOSTY CZYSTE
wybornie schnące.
WERNIKSY
do obrazów olejnych, oraz **Werniks** do ram złoconych,
poleca firma
LUDWIK SPIESS I SYN.
Skład główny przy placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek nr. 464/5.
Filja przy ulicy Marszałkowskiej nr. 140. 1031R

FILJA Z MOSKWY
firmy „MOSKIEWSKI MAGAZYN"
Nr 2. Nowo-Miodowa Nr 2.—Główny skład ***Jarosławskiego Płótna,*** oraz gotowej Damskiej i Męzkiej ***Bielizny, Kretony i Zefiry.***
Wskutek ogólnego zastoju interesów, a tem samem nagromadzenia się znacznego zapasu towaru; nie bacząc i tak już na nizkie u nas ceny, otrzymaliśmy dyzpozycję z Moskwy aby jeszcze obniżyć takowe przez czas krótki na wszystkich znajdujących się na składzie towarach.
Firma nie ma nic wspólnego z podobnemi firmami w Warszawie. 875

Nauka i wychowanie.

Adres. Zawiadamiam sz. panie, iż specjalna szkoła kroju i szycia metodą oryginalną Worth'a zatwierdzona przez wyższą władzę, będzie przeniesioną wraz z pracownią z dniem 8 lipca z Żórawiej № 9, na Wspólną pod № 24, mieszkania 1.—Natalja Tisserant. 18313

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1788r

Biedny student, dobry korepetytor, poszukuje lekcyj lub jakiego innego zajęcia na czas wakacyjny i później, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. A. T. K. 18021

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba z doskonałym francuzkim i niemieckim poszukuje posady. 18216

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Kursa za połowę ceny. 17877

Francuzki porządne, świeżo przybyłe, do umieszczenia. Załęski, ulica Mazowiecka № 16. 18106

Francuzkiej konwersacji pragnie pobierać młody człowiek od rodowitej paryżanki.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod W. T. 44. 18031

Francuzka z muzyką potrzebna na wieś na wakacje. Wiadomość: Freta-Szeroka № 11, mieszkania 6. 18373

Francuzka znajdzie pomieszczenie w domu inteligentnym, gdzie może mieć lekcje. Oferty: Kurjer „Utile." 18486

Nauczyciele: języka niemieckiego i matematyki poszukują miejsca od roku szkolnego. Oferty dla „Nauczycieli 120" przyjmuje Kurjer. 18470

Nauczycielka języka niemieckiego przygotowywa uczennice i uczniów do egzaminów, daje lekcje prywatne. Żórawia 26, m. 14. 18316

Na czas wakacyjny poszukuje się studenta przyrodnika, polaka, ze znajomością języka francuskiego, do przeczytania kursu fizyki i udzielania lekcyj wyższej matematyki. Reflektanci raczą porozumieć się o warunkach listownie: S. W. poste-restante Pułtusk. 18051

Nauczycielka muzyki z patentem, poszukuje lekcyj przez wakacje. Oferty: Kurjer H. C. 18014

Nauczyciel potrzebny na wieś, do dwóch chłopczyków. Pensja 200. Wiad.: Chmielna 62, mieszk. 17, przed 11-tą rano. 18265

Panienka wyższego kursu konserwatorjum, z patentem, pragnie wyjechać na wieś bezpłatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Instytutka." 18419

Przebywający latem w Otwocku student posiadający języki może udzielać lekcje. Wiadomość: Ignacy Kolodzej, Otwock, dla „Studenta K." 18487

Student uniwersytetu, ze złotym medalem gimnazjalnym i ośmioletnią ciągłą praktyką poszukuje na wakacje lekcyj, korepetycyj, w miejscu lub na wyjazd. Ofery: Stanisław Milk. Złota 25, m. 32. 1837r

Potrzebna młoda francuzka na wakacje na wieś, do towarzystwa młodej panienki. Zgoda № 5, m. 19, od 3—6. 18258

Doniesienia osobiste.

Dla Z. W. Granica do p. M. list rekomendowany przed tygodniem wysłany. 18483

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji dużego domu poszukuje zdolny, energiczny rządca. Kaucji 2,000 rs. Świadectwa i poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rządcy." 17642

Agronom poszukuje posady rządcy. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. R. 17978

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17952

Gospodarz, kawaler, który gospodarował w polskich i niemieckich gospodarstwach, poszukuje od lipca miejsca. Wiadomość: Leszno 86, mieszk. 8. 18056

Jest osoba, którąby pragnęła chodzić po domach do szycia, może nawet ze swoją maszyną. Ulica Chmielna № domu 28, m. 19. 18506

Osoba młoda, z dyplomem nauczycielskim, posiadająca języki, pragnie wyjechać na letnie miesiące. Wspólna 29—10. 18081

Osoba młoda, z Księztwa Poznańskiego, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do jednego dziecka. Wiadomość: Stara Praga, ul. Blaszana № 1, mieszkania № 5. 18466

Osoba mogąca złożyć rs. 1,000 w gotówce, szuka zajęcia kasjerki w poważnym, zamożnym interesie. Oferty proszę składać pod lit. A. B. № 1,000 w kantorze niniejszego pisma. 17772

Osoba przyjezdna, znająca dobrze krój i szycie, poszukuje roboty na dni. Oferty: A. T. przyjmuje kantor Kurjera. 18259

Osoba w średnim wieku, energiczna, umiejąca szyć w ręku i na maszynie, prasować bieliznę męzką, czyta i pisze po polsku, po russku i po niemiecku, obeznana z rachunkami, szuka miejsca do zarządu, do sklepu, do starszych dzieci, za bonę lub do towarzystwa i opieki słabej osoby. Piwna № 47, mieszkania 3. 1819r

Rutynowany buchalter, zarazem korespondent w językach obcych, poszukuje za amiarkowanem wynagrodzeniem zajęcia. Oferty: J. N. K., kantor Kurjera Warsz. lub Tamka 23, m. 2. 1836r

Uczeń IV-ej klasy życzy sobie wyjechać na czas wakacyj za kilka godzin pracy. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Uczeń." 1775r

Zdolny i energiczny człowiek poszukuje zajęcia samodzielnego. Najlepsze referencje i kaucja hypoteczna, dobrze sytuowana. Oferty pod adresem: hotel Paryski № 22. 18318

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna na wieś na czas wakacyjny. Nowy-Świat № 4, m. 3. 18521

Gospodyni młoda, inteligentna, poszukiwaną jest na wieś do pojedyńczej osoby. Wiadomość: hotel Europejski, u szwajcara, od godziny 9—11-ej zrana. 18485

Do kantoru fabryki potrzebna jest młoda osoba, znająca gruntownie buchalterję podwójną oraz języki: polski, russki, francuski i niemiecki, do korespondencji. Oferty z referencjami lub curiculum vitae składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Fabryka." 17979

Do magazynu Rozalji, Gnojna № 1, potrzebne panny uzdolnione do staników, spódnic i okryć. 18504

Do pracowni Jadwigi Ignatowiczowej, Widok 13, potrzebna jest bardzo zdolna staniczarka. Warunki dogodne. 18494

Entreprener potrzebny do klubu oficerów austrjackiego pułku. Wiadomość u kapitana tego pułku, Fedorowa, w obozie w Mokotowie. 18461

Potrzebne maszynistki i haftarki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 18184

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Magazyn Anny Thonnes, Nowosenatorska № 4. 18175

Potrzebny jest subjekt zegarmistrzowski zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszkania 10. 18299

Potrzebne są panny do szycia. Fabryka bandaży Strausa, Nowy-Świat 43. 18495

Służąca w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od kwartału. Ogrodowa № 20, m. 3. Pierwszeństwo mają wdowy i bezdzietne. 18462

Subjekt potrzebny do samodzielnego prowadzenia interesu wódczanego. Referencje z opisem biegu życia pod signum „Alfa" przyjmuje Kurjer. 18471

Uczeń do handlu win i spirytualij potrzebny zaraz. Zielna 4, m. 6, od 1 do 2-ej po południu. 18472

Za wynagrodzeniem rocznem rs. 75 potrzebny jest na stół ekonom. Wspólna № 11, m. 14. 18493

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Antyki. Wyjeżdżam, wyprzedaję meble, bronzy. Zielna 20, m. 28. 18288

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 16306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A) Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bocewicz, Saski Plac 5. 15942

Amerykan sprzedam tanio **albo** zamienię na bryczkę lub wózek węgierski. Wiadomość u szwajcara, dworzec kolei terespolskiej. 18427

Bryczka węgierka nowa, na resorach, tanio do sprzedania. Leszno № 87. 17551

Bilard do **sprzedania.** Piwna № 29, w bawarji. 18058

Biurko męzkie i szafy dębowe dobrej roboty. Krucza 49, Zieliński. 18169

Bufet z szufladami, przegrodami, pięć łokci długi, do sprzedania. Nowy-Świat 34. 18512

Bilard, bufet, stoliki ceratą obite, znaki, taca i szafka do piwa jest do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 78, m. 31. 18502

Chcę kupić skrzypce stare. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. W. 17441

Cegła i gruz jest do sprzedania z rozbiórki części byłego pałacu Mostowskich. Wiadomość na miejscu, u właściciela, Wilskiego. 18002

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania gazowe urządzenie i bufet. Wiadomość: Browarna № 8, u stróża. 18016

Dla amatorów są gołębie uczone do sprzedania, w różnych gatunkach. Ul. Nowolipie № domu 25, mieszkania 12. 18003

Do sprzedania fortepian machoniowy, kanapka wyplatana. Ul. Karmelicka 18, stróż wskaże. 18048

Do sprzedania faeton-karetka, elegancki, prawie nowy, bardzo tanio. Hoża 64. 18383

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i kareta trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 18121

Dwa łóżka orzechowe z materacami, umywalnia z płytą marmurową, lustro i szeslong do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 17767

Do sprzedania dwie szafy, umywalka i stół kuchenny. Leopoldyna 23, m. 6. 18223

Do sprzedania b. tanio suka mops z dwoma sześciotygodniowemi szczeniętami lub pojedyńczo. Nowy-Świat 38, m. 3a. 18496

Eleganckie suknie jedwabne: popielata, électrique, damier oraz regenmantel, tanio do sprzedania. Plac Warecki 2—7, od 11-ej do 1-ej. 17883

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska № 7, posiada gotowe powozy, podług najnowszych fasonów, amerykany i brek na 11 osób oraz wolanty i bryczki. 17980

Fajerwerki po cenach fabrycznych u Chwata, Miodowa 12. 18214

Fortepian Bucholtza sprzedam, wynajmę, tanio. Zgoda 8, m. 13. Pokój odnajmę, na żądanie z kuchnią. 18087

Fortepiany, pianina mało używane, krajowe, zagraniczne, poręczenie kilkoletnie, ceny najniższe. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 18482

Faetony, wolanty nowe, omnibusy używany i nowy 6-osobowe, platforma resorowa, do sprzedania. Nowolipki 16. 18484

Fortepian rs. 50. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 18480

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 280. Freta 18, m. 7. 18478

Fortepian Hofera sprzedam. Stare-Miasto 26, m. 14. 18296

Faetonik lekki, mało używany, tanio do sprzedania. Twarda № 40, u lakiernika. 18294

Fisharmonja do sprzedania zaraz. Żórawia № 28, m. 1. 18249

Fortepian i pianino jest do wynajęcia. Nowy-Świat 12. 18233

Jest do sprzedania bryczka nowa. Leszno № 70, u kowala. 18468

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe, gazometr z rurami i kranami, stół dębowy, piecyk żelazny, szyldy. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, księgarnia Stanisława Gieysztora. 17990

Kanapa, 2 fotele, 4 krzesła machoniowe do sprzedania za 20 rs. Chmielna 35, mieszkania 25. 17635

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bolstego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kocioł systemu Dupuis, o sile 20 koni, w najlepszym stanie, tanio do sprzedania.— Wiadomość: ulica hr. Berga № 5, w biurze akcyjnego Towarzystwa Mirkowskiej fabryki papieru. 18090

Kontuar z białem marmurowym, czarny, lipowy, prawie nowy. Ulica Twarda № 53, u stróża. 18001

Kareta duża, powóz, wolant do sprzedania.— Krucza 9. 18170

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Lankastrówka jest do sprzedania. Ul. Brywańska № 16, mieszkania № 1. 1773r

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble, garnitury, otomany, sofy, szesłongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 18438

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szesłongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 18430

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18453

Meble machoniowe, duże, rzeźbione, używane, konsola, lustro, dywan, szafa orzechowa, komoda machoniowa z bronzami, dwa stoliki marmurowe, gzymsy, lampy wiszące, obrazy, zegary, rolety, figusy duże i inne rzeczy do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 47, m. 29, 3-ie piętro. 18207

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Meble, wszelkie obstalunki na całe urządzenia albo pojedyńcze sztuki tapicerskie lub stolarskie, wykonywa solidnie, tanio Imbryczek, Jerozolimska 78. 18063

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makowy, Solna 9. 17960

Okna i drzwi balkonowe stare do sprzedania. Graniczna № 6, u stróża. 17705

Otomanę sprzedam dobrej roboty z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 18498

Otomana do sprzedania tanio zaraz. Miodowa 19, m. 1, stróż wskaże. 18497

Otomanę, szeslong, komodę, kredens, stół dębowe, tanio sprzedam. Bracka 19, mieszkania 8. 18481

Pianina i fortepiany po cenach niskich, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18220

Pianino dobre tanio do sprzedania. Leszczyńska 9, m. 10. 18079

Piękne szafy sklepowe z zegarem do sprzedania. Wiadomość: Graniczna № 9, w składzie cygar. 18422

Po zwiniętym magazynie obić papierowych Muszewskiego, tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, gazowe etc. Długa 40. 18119

Rower dobrze utrzymany jest do sprzedania. Senatorska № 38, stróż wskaże. 18387

Sprzedaję wazony marmurowe, samowarek, stół szufladowy, szafkę orzechową nocną, markizę, lambrekiny, portjery. Jerozolimska 35, m. 10. 18159

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Sprzedam kasę, tokarnię, bormaszynę. Grzybowska 22, ślusarz. 18285

Skopów opasowych sztuk 300, może być sprzedany wybór. Folwark Mussuły, 5 wiorst od Grodziska. 17518

Szkolne ławki do sprzedania. Twarda 18, m. 25. 18264

Wózek do sprzedania dziecinny, nowy, za rs. 8. Leopoldyna 14, m. 35. 18473

Wolancik nowy, elegancki, na jednego konia, do sprzedania. Krochmalna 55. 18488

Wolant elegancki z fartuchami, urzędownie dla własnego użytku zbudowany, na cztery osoby, na jednego i parę koni, do sprzedania. Ulica Smocza № 17. 18166

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Wolant nowy z drzwiczkami do sprzedania. Grzybowska № 51, u stelmacha. 18321

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia całkowite urządzenie salonu, składające się z czarnego garnituru, krytego pluszem i fantazyjnego, massiw orzechowego. Orla № 4, mieszkania 15. 17904

Złota № 27, m. 8. Rośliny egzotyczne, palma i t. p., meble orzechowe, szafa jesionowa; od 10 do 5-ej. 18029

2 fortepiany mało używane, pierwszorzędnych fabryk, za przystępną cenę do sprzedania w lombardzie przy ulicy Nowy-Świat № 64. 18261

Interesa handl. i mająt.

Apteki dzierżawy z obrotem do 10 tysięcy, w Warszawie lub na prowincji, poszukuje się. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod „Skriptum." 18509

Bufet z kuchnią jest do wzięcia jedynie tylko dla kucharza, od 1-go lipca. Wiadomość na miejscu, Stary Grzybów № 2, Wł. Czerniawski. 18514

Do sprzedania skład węgli. Ulica Złota № 35. 18232

Dom w cenie siedemdziesięciu kilku tysięcy rubli do zamiany na majątek ziemski w podobnym szacunku. Wiadomość: Żórawia 25, m. 6, od 2 do 4-ej. 18238

Do sprzedania lub wydzierżawienia budynek dwupiętrowy murowany, zdatny na wszelką fabrykę, śpichrz zbożowy lub magazyn, przy plancie kolei żelaznej, w bliskości Pruszkowa. Warunki dogodne. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, m. 28. 17500

Domek z zabudowaniami gospodarskiemi i z ogródkiem lub bez kupię. Oferty w Biurze ogłoszeń pod „Domek." 1745r

Do sprzedania sklep mączny w targu Rybińskiego. Wiadomość: Wspólna № 6, mieszkania 17. 18499

Do wydzierżawienia z całym inwentarzem żywym i martwym 32 włók gruntu rolnego, należycie zagospodarowanego i 13 włók łąki, razem 45 włók, położonych o 17 wiorst szosą od Warszawy i o 7 wiorst od Pruszkowa. Pacht 70 krów. Kawalerja w lecie. Żądania: Biorąc na siebie ubezpieczenia i podatki rządowe i gminne, dzierżawca zapłaci zaraz gotówką cały inwentarz i 3 rs. netto od morgi w 4-ch ratach rocznych, musi nadto złożyć 5,000 rs. w jakim banku. Wiadomość: Berga 8, mieszk. 3. 18305

Dom na Nowej Pradze, z dużym placem, do sprzedania za rs. 4,600, naprzeciw fabryki rządowej, ulica Stalowa № 45. Wiadomość u właściciela domu. 18306

Garbarnia do wydzierżawienia w bliskości Warszawy za przystępną cenę. Wiadomość: Krochmalna 43, m. 4. 18366

Jest do ulokowania 8,000 na 1-szy numer.— Długa 38, adwokat Szyfer. 18292

Korzystny interes na razie. Wiadomość: ul. Piwna № 27, w składzie farb. 17761

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 68. 18274

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Wspólna № 13. 17832

Majątki małe do sprzedania, majątki większe z lasem, bez służebności, dzierżawa donacyjna. Chmielna 98, m. 18, od 3 do 5-ej. 18464

Magazyn sukien damskich z wyrobioną klijentelą, w pryncypalnym punkcie, sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Magazyn." 18490

Od 1-go października r. b. na Sewerynowie jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście ogród duży z sadzawką, mieszkaniem etc. dla ogrodnika lub jakiego przedsiębiorcy, a od 1-go lipca r. b. wozownia i komórki zdatne na jatki lub sklepiki. Wiadomość w kanceiarji pałacu, Krakowskie-Przedmieście № 30. 18268

Rubli 1,200—1,500 ktoby pragnął ulokować na procent wyższy od hypotecznego, ale nie lichwiarski, na czas dłuższy, za rewersem albo obligiem majątkowo odpowiedzialnej i akuratnej osoby, zechce złożyć ofertę z podaniem dokładnego adresu dla bliższego porozumienia w kantorze Kurjera pod lit. D. K. R. 18454

Sklepik do sprzedania za 40 rs. z powodu nagłego wyjazdu. Grzybowska № 32. 18263

Sklep spożywczy sprzedam z przyczyny musowego wyjazdu, komorne tanie. Ogrodowa 43. 18491

Sklep kolonjalno-spożywczy z owocarnią i materjały piśmienne, z urządzeniem eleganckiem, z dobrem powodzeniem, na pryncypalnej ulicy, do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 1795r

Sklep spożywczy, owocarnia, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: Królewska № 9, mieszk. 1. 18205

Sklep kolonjalno-owocowy i dystrybucja do sprzedania, egzystujący od 22 lat. Świętokrzyzka 46. 18284

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Adres na miejscu, Podwale № 19. 18046

50 włók ziemi pszennej z zasiewami kompletnemi i inwentarzami, bez długów, pragnę zamienić na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 23, m. 4, od 10—2-ej. 18501

Lokale.

Do wynajęcia niewielkie mieszkania z wannami i waterklozetami. Nowowielka 4, róg Pięknej 18260

Do wynajęcia dwa pokoje, razem lub pojedyńczo każdy. Daniłowiczowska № 16, mieszkania 5. 1816r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. ulica Leszno № 67, 5 dużych pokojów, na 1-m piętrze od frontu, 2 przedpokoje, balkon, kuchnia z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi i używalnością ogródka za rs. 640, lub 4 pokoje, na 1-m piętrze od frontu, przedpokój, balkon i kuchnia, za rs. 450 rocznie. Obejrzeć można na miejscu od 11-ej do 2-ej lub od 5-ej po południu. 18080

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje kawalerskie z cygankiem, na 3-m piętrze od frontu. Długa 36. Kąpiele. 18145

Letnie mieszkanie w Dworkach Andriollego pod Otwockiem, nad Świdrem. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia 2 lub 3 pokoje, elegancko odnowione, z werendą i kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1685r

Letnie mieszkanie, z powodu słabości odstąpię za rs. 50, które idzie 80. Stacja Ruda Guzowska, w lesie, śliczne, duże 2 pokoje z kuchnią. Aleja Jerozolimska № 8 domu, stróż wskaże. 18511

Letnie mieszkanie, domek osobny, złożony z pokoju, kuchni, w ogrodzie, otoczony lasami, łąkami, na lato rs. 20, na cały roko rs. 30, wiorsta od Łukowa, może być z całem utrzymaniem. Marjensztadt 4, w kasie. 18475

Letnie mieszkanie dla panienek pod Otwockiem. Wiadomość: Złota 30, m. 11. 18000

Letnie mieszkanie w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej do wynajęcia, wszelkie artykuły żywności, oraz kąpiele na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela do 12 w południe; tamże propinacja do wydzierżawienia. 17533

Na dwa miesiące z powodu wyjazdu do najęcia w bliskości ogrodu Saskiego, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami, za cenę 30 rs. miesięcznie. Królewska 45, mieszkania 15. 1649r

Poszukuję pokoiku w Otwocku na miesiąc, nie drogo. Adres wraz z ceną w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. E. 18513

Pokój do odnajęcia przy familji. Zielna № 13, mieszkania 5. 18505

Pokój lub dwa do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 18500

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do odnajęcia na lipiec i sierpień. Marszałkowska 114, mieszk. 36. 18405

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 1592r

Pokój z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie do najęcia. Ul. Marszałkowska 139, m. 5. 1749r

Przy rodzinie inteligentnej pomieszczenie dla panienki, usługa, herbata, fortepian, 6 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 19201

Spichrz duży, murowany, świeżo wyrestaurowany, zdatny na skład cukru, spirytusu, mąki i t. p., do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: Żelazna 88, róg Nowolipia, skład desek. 17715

Salon z balkonem, 1-e piętro, pokój, kuchnia, wodzciąg, ogródek, zaraz, miesięcznie rs. 12, z meblami lub bez mebli, na 3 miesiące. Marjensztadt 4, w kasie. 18476

Suchy, ciepły, wesoły pokój, 9 rs. miesięcznie. Wspólna 14, m. 10. 18510

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Ulica Widok № 24, m. 1. 18104

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Ulica Warecka № 5.—4 pokoje, widne, wysokie, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, dwa wejścia, z wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany, po drugiej stronie ulicy ogród, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u stróża. 17288

W ogrodzie 4 i od frontu 3 pokoje do wynajęcia. Leszno № 80. 17538

W hotelu Angielskim pokoje kawalerskie, z pościelą i usługą, od 15 do 25 rs. miesięcznie. 18140

W najruchliwszej i najpiękniejszej części ulicy Królewskiej, jest do wynajęcia całe 1-e piętro, składające się z siedmiu pokojów, pasażu i kuchni. Wszelkie wygody; może być stajnia i wozownia. Lokal ten z powodu trzech wejść nadaje się przedewszystkiem dla lekarza, adwokata, na biuro, kantor, i t. p. W razie żądania lokal ten może być podzielonym. Wiadomość na miejscu, Królewska № 17, w kaatorze na dole. 1835r

Zaraz do wynajęcia na 2-m piętrze 8 pokoi z kuchnią odnowionych;—na parterze 6 pokoi, 2 pokoje z kuchnią;—na 1-m piętrze 4 pokoje. Chmielna 7. 18477

Z osobnem wejściem pokój do wynajęcia. Marszałkowska 149, m. 11. 18489

Za rubla dziennie mieszkanie letnie z całodziennem, wybornem utrzymaniem, park rozległy, lasy sosnowe, wspaniałe, w blizkości. Odległość trzy mile od Rudy Guzowskiej. Wiadomość: Warecka № 12, mieszk. 1, od 10-ej do 4-ej. 18469

5 pokoi na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Żórawia № 34. 17525

6 pokojów z balkonem 600; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka 460 rs. Lokal fabryczny obszerny, stajnia i wozownia. Hoża № 8. 16768

Doniesienia rozmaite.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 18386

Bez wyprzedaży. Firanki nie zleżałe, nie wysortowane, ale najtrwalsze po 10 kop. łokieć. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Portjery nie zleżałe, gustowne, para od rs. 4.75. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Serwety po rs. 1,25. Chodniki od kop. 12. Kołdry od rs. 2. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Czereśnie, truskawki i inne owoce z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski." Mazowiecka 11. 1820r

Ciechocinek. Życzący wysłać swe dzieci, jedną lub dwie panienki, na kurację, mogą z całem zaufaniem powierzyć je osobie starszej, wielkiej przyjaciółce dzieci, jadącej na drugi sezon, za wygodę i opiekę ręczę. Tamże są do sprzedania dwa kloce drzewa palmowego. Wilcza № 9, m. 14. 1818r

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Kapelusze, negliżyki, kapotki przerabiam, odświeżam, tanio, gustownie. Mokotowska 49, mieszkania 21. 18319

Poszukuje się rodziny ewangelickiej, wyjeżdżającej do Ciechocinka, którąby za wynagrodzeniem zechciała zabrać ze sobą dziecko.— Wiadomość w ochronie przy kościele ewangelickim na Lesznie. 18347

Przeprowadzki, opakowania uskutecznia z gwarancją stolarz Zieliński. Ulica Krucza № 49. 18168

Świadectwo żołnierskie wydane przez Krasnojerski piechotny bataljon na imię Wincentego Wojciechowskiego zaginęło. Uprasza się o złożenie w kancelarji policyjnej. 18507

Tapicer wykonywa najwykwintniejsze meble fantazyjne, dekoracje bardzo tanio, u siebie, w domach prywatnych i na prowincji. Wspólna № 12. 18130

Upraszam panią Iłłowską o wskazanie adresu swojego, która była jakiś czas zarządzającą w dobrach B'eszno nad Pilicą w powiecie Radomskim, do Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. w interesie własnym. 18391

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Lenartowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tanie. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)